

SWARZĘDZKI

24.10.96

Cena 80 gr (8000 zł)

Nr 43 (269)

ISSN 1234-7825

BARTEK PROCHAŁ

**ROWEROWE SZALEŃSTWO
CZYLI NA SZCZYT**

**PAŁACU
KULTURY**

str. 3



RADIO
RM1
FM
POZNAŃ
99,4 MHz
90,6 MHz

PRZECZYTANE W PRASIE LOKALNEJ

WIELBICIEL MARKOWYCH SAMOCHODÓW

22 letni jeleniogórzanin Robert K., podobnie jak wielu jego rówieśników, uwielbiał jazdę markowymi samochodami. Swoje hobby realizował najtańszym sposobem., bo cudzym kradł. Uprawdzał upatrzone auto i dopóki było paliwo w baku, szalał po okolicznych drogach. Później je porzucał, a na pamiątkę zabierał cenny gadżet, najczęściej radioodtwarzacz. Zrozumiałe więc jest, że poszkodowani właściciele czterech kółek nie podzielali jego życiowej pasji i dążyli do zmiany zainteresowań. Można powiedzieć, że to im się udało. Policja zrobiła swoje bardzo szybko, prokuratura wniosła akt oskarżenia, a na 27 lutego ub.r. sąd wyznaczył termin rozprawy, na którą stawili się wszyscy oprócz...oskarżonego. Na pewnym etapie śledztwa uznano bowiem, że ze względu na rodzaj czynu, nie ma konieczności zastosowania radykalniejszego środka

zapobiegawczego, zezwalając na odpowiedzialność z wolnej stopy. Jednak Robert K. ani myślał stawić się przed oblicze Temidy. Spakował plecak, wziął swój paszport i jeszcze przed rozprawą legalnie wyjechał do Francji. Kiedy więc w marcu sąd wydał nakaz osadzenia go w areszcie śledczym, a w kwietniu rozesłał za nim list gończy,

ten już podziwiał nadsekwańskie krajobrazy. Co robił ponad rok we Francji, trudno na razie powiedzieć. Jedno jest pewne, że zaraz po przyjeździe pozbył się polskich dokumentów. W ten sposób chciał zerwać wszystkie więzi z krajem, w którym czekała go perspektywa wyroku sądowego. Los nielegal-

Szprotawy, pokonując bez problemu kilka granic, stawiał się na przejściu w Jakuszytach. Polscy kontrolerzy wykryli oszustwo i z łatwością zidentyfikowali podobiznę z listem gończym. Tak więc do starych grzeszków doszły nowe, jak fałszerstwo dokumentów i próba nielegalnego przekroczenia granicy. Odpo-



nego emigranta nie jest łatwy, więc postanowił wrócić do Polski, jednak już z nową tożsamością. U arabskich handlarzy nabył za niewygórowaną opłatą 300 franków polski paszport wydany przez... wojewodę jeleniogórskiego, w którym usłudźni sprzedawcy, wkleili jego fotografię. Tak zaopatrzony w towarzystwie znajomego rodaka ze

wiedzialność poniesie też jego kompan, Tomasz D. który zaświadczał, że Robert K. jest rzeczywiście tą osobą za którą się podaje.

Przez to samo przejście próbował wyjechać ze sfalszowanym paszportem mieszkaniec podkaszalińskiego Sianowa VW Passatem na warszawskich nu-

merach rejestracyjnych. Okazało się jednak, że taki samochód nie figuruje w stołecznej ewidencji pojazdów. Z kolei w Sienawie ujęto niemieckiego przemytnika samochodowego, który sfalszował dokumenty i znaki identyfikacyjne Opla Kadetta, chcąc go sprzedać w Polsce. W Zgorzelcu zatrzymano natomiast Węgra szmuglującego w swoim Oplu Asconie 3 Rumunów z fałszywymi węgierskimi paszportami. Wpadł też 7 innych osób z fałszywymi dokumentami, a 92 podróżnych cofnięto z granicy, stwierdzając poważne uchybienia w paszportach. Swoich podopiecznych odzyskali: Prokuratura Rejonowa w Słupsku i Sąd Rejonowy w Lipnie.

Na zielonej granicy tydzień również upłynął pod znakiem szmuglu ludźmi. W Radomierzach 3 mieszkańców Lubania próbowało przerzucić do Niemiec 11 Hindusów, 2 Afgańczyków, 2 Pakistańczyków i 1 Tadżyka, a w Porajowie dwóch Polaków z legnickiego 12 Wietnamczyków. Pozostałych 12 cudzoziemców usiłowało sforsować Nysę samodzielnie. Nie wszyscy jednak próbują przedostać się do Niemiec na stałe. Mieszkaniec Zgorzelca założył się z kolegą o butelkę wódki, że przepłynie graniczną rzekę tam i z powrotem. Zakład wygrał, jednak przy wychodzeniu na polski brzeg trafił wprost w ręce partolu Straży Granicznej. Z wódką jest też związana sprawa mieszkanki Leśnej, która wracała przez zieloną granicę z Czech z... 1 litrem tego trunku. ("Ziemia Lubuska" nr 18 (60))

MAŁGOSIA NIE PRZYSZŁA

Obsługa olsztyńskiego hotelu Relax powiadomiła policję o pozostawieniu w jednym z pokoiwn z niedołącznialego 73-letniego mężczyzny. Przez cztery dni nikt po niego nie wrócił.

Pokój wynajęła na jedną dobę młoda kobieta. Pozostawiony w pokoju Tadeusz B. był niedołączny i bez środków do życia. Recepcjonistki karmiły

staruszką własnymi kanapkami. Pogotowie odebrało go i przewiozło do szpitala dopiero po interwencji policji.

Policja odnalazła już kobietę, która wynajęła pokój. Jest nią 34-letnia olsztynianka Małgorzata S. Ze wstępnych ustaleń wynika, że starszy pan przepisał na nią swoje mieszkanie. W zamian wraz z mężem, obywatelem Norwegii,

zobowiązała się notarialnie do dożywotniej opieki nad darownicą.

Nie mogliśmy wyrzucić go przecież na ulicę-mówi kierowniczką recepcji Relaxu-cały czas mówił, że Małgosia na pewno po niego przyjdzie. Nie ma leków ani pieniędzy. Wzywaliśmy pogotowie, ale odmówiło zabrania go do szpitala. Na szczęście pomogła policja. Po-

licjanci odnaleźli także mieszkającego w Częstochowie brata Tadeusza B. oraz zainteresowali sprawą pracowników pomocy społecznej.

Według policji, Małgorzata S. prawdopodobnie zostanie przedstawiony zarzut z art. 163 kk, czyli pozostawienia w położeniu groźącym niebezpieczeństwem utraty życia lub zdrowia osoby, której ma obowiązek troszczenia się. Czyn ten zagrożony jest karą od pół roku do 6 lat pozbawienia wolności.

("Gazeta Lubuska" nr 187)



Radio RMI FM dla Swarzędza

★ "Gdybyśmy nie oddzielili trzystu kibiców warszawskich od tłumu z Poznania, doszłoby do masakry" - powiedział tłumacz zachowanie policji po sobotnim meczu Lech-Legia zastępca komendanta wojewódzkiego policji - podinspektor Jerzy Strzykała. Po przegranej przez Lechistów dwa do zera pojedynku kibice poznańskiej drużyny wszczęli walki z policją, w wyniku których rannych zostało 46-miu policjantów. Jeden z nich ze wstrząśnięciem mózgu i połamanymi żebrami przebywał w szpitalu. Straty na stadionie i wokół niego ocenia się na ponad sto tysięcy złotych. Mówił dowódca oddziałów prewencji poznańskiej policji - komisarz Mirosław Rozbicki.

★ Zdaniem policji główną przeszkodą w ściganiu wykroczeń i przestępstw popełnianych przez pseudo-kibiców jest przewlekła procedura postępowania przed kolegiami do spraw wykroczeń i brak możliwości stosowania taśm video jako dowodów. Decyzję o zamknięciu stadionu przy ulicy Bułgarskiej do końca czerwca przyszłego roku podjąć ma wojewoda poznański. Policja zwraca się z apelem do wszystkich poszkodowanych w wyniku sobotnich zajść o zgłaszanie szkód w komendzie rejonowej Poznań-Grunwald. Oświadczanie potępiające chuligańskie wybryki i wzywające do sianowczego działania i wyciągnięcia konsekwencji wobec sprawców wydał oddział poznański Ruchu Odbudowy Polski.

★ Lekarze konińskiej służby zdrowia nie wypisują numerów statystycznych na drukach L-4 - jest to kolejny etap trwającego od tygodnia strajku. Lekarze nie wydają pacjentom innych zaświadczeń niż karty urodzeń i zgonów oraz druki L-4. Jak powiedział Radio RMI FM doktor Kazimierz Brzeziński, przewodniczący regionalnego sztabu akcji strajkowej, jeżeli władze nie zareagują na protest to w najbliższy czwartek odbędzie się zebranie, na którym zostanie ustalony nowy harmonogram strajku. W akcji strajkowej biorą udział wszystkie placówki służby zdrowia z województwa konińskiego oprócz Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kole.

SPECJALNIE DLA NASZEGO TYGODNIKA

BARTOSZ PROCHAL I JEGO ROWEROWE SZALEŃSTWA

ECHA POZNAŃSKICH TAGÓW ROWEROWYCH

- Od jak dawna zajmujesz się tą dziedziną sportu?

- Wyczynowo jeżdżę na rowerze około pięciu lat. Od dwóch lat zaś zajmuję się akrobatyką.

- Ćwiczysz samodzielnie, czy też trenujesz w klubie?

Nie jestem nigdzie zrzeszony. Nie biorę również udziału w zawodach, generalnie zajmuję się tylko pokazami. Trenuję u siebie na ogródku na torze, który samodzielnie zbudowałem.

- Czy to oznacza, że sam sobie jesteś trenerem?

- Tak. W tym sporcie nie ma typowych trenerów. Są ludzie którzy ustalają długość czy intensywność treningów, zaś nie wtrącają się w sprawy techniczne. Ta dyscyplina jest uprawiana przez bardzo wąskie grono ludzi i przez to trzeba samemu do wszystkiego dochodzić. Po prostu nie ma się od kogo uczyć, a każdy ma swą własną technikę jazdy.

- Twoje wyczyny wymagają ogromnej sprawności fizycznej. Jak często ćwiczysz?

- Trenuję godzinę lub dwie dziennie, czasami raz w tygodniu robię sobie przerwę. To wystarcza aby utrzymać odpowiedni poziom techniki i sprawności.

- Czy stosujesz jakąś odpowiednią dietę? Przy tak wyczerpującym zajęciu trzeba się przecież właściwie odżywiać.

- Do tej pory kwestię prawidłowego żywienia trochę zaniedbywałem przez co miałem problemy zdrowotne. Moje treningi były może i profesjonal-

BARTEK PROCHAL

ROWEROWE SZALEŃSTWO
CZYLI NA SZCZYT
PALACU
KULTURY
str. 3



ne, natomiast nie wzbogacałem diety w witaminy i mikroelementy co spowodowało ogólne wyczerpanie. Powrót do formy zajął mi całe dwa miesiące wakacji.

- Pobiłeś rekord wjeżdżając w ciągu 43 minut na 30 piętro Pałacu Kultury. Jak długo przygotowywałeś się do tego niesamowitego wyczynu?

- Odbyłem tylko 5 może 6 treningów. Bicie tego rodzaju rekordów nie jest dla mnie nowością. Samo przygotowanie miało na celu przyzwyczajenie do dużego wysiłku.

- Jak twoi znajomi zareagowali na sukces?

- Reakcje były bardzo różne: jedni byli pełni podziwu, inni twierdzili, że mam nie po kolei w głowie.

- Jakie są twoje plany na przyszłość?

- Obecnie występuje w różnego rodzaju pokazach. W

przyszłości chciałbym wjechać na wieżę w Toronto. Jest to budynek, który ma 550 metrów wysokości (110 pięter). Jest to wieża widokowa w stylu wieży Eiffa. Niestety wjazd ten będzie wymagał solidnych przygotowań.

- Czy masz jeszcze jakieś inne pasje?

- Nie mam drugiego hobby, które by mnie tak pochłonięło, jak wyczyny na rowerze. Lubię muzykę. Słucham różnych nagrań - od mocnego rapu do spokojnego bluesa.

- Jazda na rowerze to tylko twój życie. Jak wygląda Twój normalny dzień?

- W tej chwili jestem w studium policealnym, ale planuję naukę za granicą. Chciałbym tak rozłożyć naukę, żeby mieć czas na treningi. Nie ukrywam, że szkołę, która trwa 2 lata zamierzam robić przez 3 lub 4 lata.

- Na jakim kierunku chciałbyś studiować?

- Interesuje mnie ekonomia i w przyszłości chciałbym zostać ekonomistą zajmującym się marketingiem.

- Występujesz często przed tysiącami ludzi. Czy nie drżą ci wtedy ręce ze zdenerwowania?

- Na początku tak było. Teraz już się przyzwyczaiłem.

- W zeszłym roku występowaleś w Swarzędzu podczas meczu II ligi koszykówki. Jak wspominasz ten pokaz?

- Na prawdę tam byłem? ... a rzeczywiście, przypominam sobie. Było bardzo dobrze, panowała wtedy wspaniała atmosfera.

Rozmawiała: A.S.

Biurowie usług Księgowych ul. Piaski 12 poleca:

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ewidencji VAT
- deklaracje ZUS,
- PITY i inne usługi księgowe.

Tel. 172-287
do 13.00
174-256
po 18.00

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

Pani Dyrektor
Marietcie Soińskiej

składa
RADA RODZICÓW
Szkoły Podstawowej nr 5
w Swarzędzu

WOJOWNICY BEZDROŻY

Rower górski nie jest już nowością. W ciągu ostatnich dziesięciu lat stał się najpopularniejszym rowerem w U.S.A. oraz w większości krajów zachodnich. To on przyczynił się do tego, że cyklistyka stała się obecnie popularniejsza niż była kiedykolwiek przedtem. "Górale" znalazły zastosowanie w wielu dziedzinach życia, sporcie i rekreacji a także w wojsku. Rowerzy górskie dnia dzisiejszego nie są takie same jak rowery dnia wczorajszego. Karol Drais budując swojego pierwszego wielocykla nie przewidział, że jego wynalazek przejdzie przez prawie 200 lat tak niesamowitą transformację.

Jak i gdzie narodziły się "Monntair Biki". Zaczęło się w połowie lat 70 w Kalifornii, na zboczach góry Marin County. Grupa hipisów urządziła sobie karkołomne zjazdy na motocyklach. Miało dostarczyć im to przeżyć mrozących krew



w żyłach. Gdy wiadomość o tych wyczynach dotarła do lokalnych władz zabroniono im tego. Zakaz tłumaczono ochroną środowiska naturalnego. Potrzeba jest jednak matką wynalazków. Młodzi ludzie postanowili powtórzyć swoje wyczyny na rowerach. Były to stare wojenne wehikuły o grubych balonowych oponach, które nazwali "Clunkiers" (tłum. klunkry). Z czasem doskonalili je i przerabiali dostosowując do własnych potrzeb. Wielu z nich po latach, skorzystało ze swoich doświadczeń na-



bytych w młodości i założyło własne, znane do dziś firmy rowerowe: "Gary Fisher C.O.", "Schwinn", "Scott" czy "Specialized".

Taka to jest krótka historia powstania maszyny zwanej rowerem górskim. Dzisiaj coraz większe zainteresowanie kolarstwem spowodowało prawdziwy "wyścig zbrojeń". Najlepsze światowe firmy prześcigają się w budowie ram, osprzętu i akcesoriów rowerowych. Wiele z nich wprowadza do swoich ofert części produkowane z materiałów iście kosmicznych, które jeszcze dwa lata temu stosowane były przez armię amerykańską i NASA do produkcji rakiet balistycznych i satelitów szpiegowskich.

Najsłynniejszym rowerem tego typu jest "STAMPJUMPPERM2" firmy Specialized. Na plakatach reklamujących ten model widnieje napis: "Tak niedawno ten rower wycelowany był w Moskwę". Konstruktorzy wprowadzają z roku na rok wiele nowych i ciekawych rozwiązań technicznych. Rower staje się prawdziwym coraz bardziej skomplikowanym cudem techniki. Do obsługi serwisowej na zawodach nie wystarcza już jedna osoba, potrzebna jest coraz liczniejsza ekipa techniczna. Ostatnio zaczęto seryjnie montować w rowerach amortyzatory i hamulce tarczowe, choć te są dopiero w końcowej fazie badań i testów. Początkowo bardzo prosty dwukołowiec, obrasta dzisiaj coraz to wymyś-

lniejszymi rozwiązaniami technicznymi. Wszystkie te nowinki techniczne podnoszą jego parametry wytrzymałościowe i ułatwiają osiągnięcia sportowe. Niestety większość z tych rzeczy jest po prostu nieosiągalna dla przeciętnego użytkownika dróg, a czasami niepotrzebna, bowiem w warunkach amatorskiego uprawiania cyklistyki z wielu tych nowatorskich rozwiązań nie mamy okazji skorzystać.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

★ Byliśmy i jesteśmy Europejczykami - wejście do Unii Europejskiej jest widocznym sygnałem naszego powrotu do Europy - powiedziała Hanna Suchocka na pierwszym otwartym wykładzie w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu.

★ Kilkuletnie dzieci szły na czele marszu życia w Poznaniu, w którym wzięło udział około trzech tysięcy osób. Manifestanci niosąc zapalone świeczki przeszli spod kościoła Najświętszego Zbawiciela na Plac Adama Mickiewicza. W marszu udział wzięli m.in. przedstawiciele partii prawicowych. Ulotki rozdawane przechodniom przez młodzież ze Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym zawierały dziesięć pytań do Ryszarda Bugaja. Pojutrze Sejm bezwzględna większość głosów może ponownie przyjąć odrzuconą przez Senat nowelizację ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Nowelizacja wprowadza możliwość dokonania aborcji ze względów społecznych.

★ Przez najbliższy tydzień policja drogowa w całym kraju przeprowadzi akcję pod hasłem "Sprawny samochód to nasze bezpieczeństwo". Policjanci kontrolować będą stan techniczny pojazdów i dróg, a informacje o usterkach przekazane zostaną Wojewódzkiemu Radom Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Do działań policji włączą się również firmy samochodowe, które udostępnią stacje diagnostyczne użytkownikom samochodów. Akcja została zorganizowana jesienią, ponieważ o tej porze roku znacznie wzrasta liczba wypadków drogowych, powodowanych złyimi warunkami atmosferycznymi.

★ Zakończył się już II etap przesłuchań 11 Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Werdyktu jury wysłuchała nasza reporterka Lilia Ładyszczepaniak.

★ Biblioteki wojskowe cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród żołnierzy - mówi kierownicy bibliotek wojskowych z całego kraju na szacunku zorganizowanym w Wyższej Szkole Oficerskiej w Poznaniu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

W sądzie wojewódzkim w Poznaniu toczy się proces przeciwko 4 mężczyznom oskarżonym o wrzucenie gratów do sklepu Big Stara i Elizie. Incydenty miały miejsce w lutym 94 roku. Trzech z oskarżonych przyznaje się do winy, natomiast czwarty Sergiusz M. podejrzany o zlecenie przestępstwa zaprzecza oskarżeniom. Zeznało trzech świadków m.in. współwłaścicieli sklepów oraz znajoma Sergiusza M. Podczas przesłuchania ta ostatnia zeznała, że w dniu zajścia Sergiusz M. był ze swoją żoną u niej w domu. Twierdzi, że spotkanie pamięta doskonale, ponieważ oskarżony pożyczył wówczas od niej 4 tys. marek. Owe zdarzenie jak zapewniała zapisała w notiesie. Sędzia zażądał dostarczenia dowodu w przeciągu 15 minut. Jak się okazało w notiesie brak było jakichkolwiek notatek. Czesława S. w tej sytuacji może być oskarżona o składanie fałszywych zeznań. Sprawa odcroczono do 20 listopada.

Ponad 10 tys skradły cyganki pechowej mieszkance Ostrowa Wlkp.

Uruchomione od wczoraj kasy mieszkaniowe przez Bank PKO SA rozczerwały wielu Polaków. Jak powiedziała radia RMI FM Maria Krawulska, dyrektor II oddziału PKO SA w Poznaniu wynika to nie z powodu warunków oszczędzania w kasach mieszkaniowych określonych przez bank, ale z powodu wysokich cen mieszkań, dostępnych na rynku budowlanym.

Ponad 100 osób z Poznania - zwolenników fundacji "Głos dla Życia" wyruszyło rano w dniu 22.X. rano autobusami do Warszawy, by przyłączyć się do ogólnopolskiej manifestacji przeciwko wprowadzeniu ustawy liberalizującej aborcję.

W Poznaniu przebywa z dwudniową wizytą Wielki Książę Henryk - Następca Tronu Luxemburga. Książę uczestniczy w misji gospodarczej, w skład której wchodzi przedstawiciele rządu, instytucji finansowych i 16-tu firm. Delegacja odwiedzi Międzynarodowe Targi Poznańskie i odbędzie rozmowy z reprezentantami Wielkopolskich przedsiębiorstw.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

Mimo to, że popularność roweru, szczególnie górskiego rośnie, to jego cena nie maleje. Tak więc na rower wysokiej klasy pozwalają sobie nieliczni. Najczęściej ludzie uprawiający kolarstwo górskie wyczynowo. Najlepsze "biki" trafiają do Polski metodą prywatnego importu bezpośrednio z Niemiec, Włoch albo nawet USA. Bywają też tacy pozerzy, którzy kupują drogi rower tylko dlatego by imponować nowym "bajerem" w swoim towarzystwie



Reszta porusza się maszynami niskiej klasy, o małym współczynniku wytrzymałości, ale to właśnie one najlepiej nadają się do jazdy w mieście, do pracy, szkoły, na zakupy.

Decyzja, jaki rower kupić jest decyzją ważną i dość trudną. Chcąc nabyć pojazd nie należy wchodzić tam gdzie widnieje napis "Tanie rowery górskie". Są to rowery przypominające prawdziwego "Górala" tylko z nazwy i wyglądu. Pamiętajcie, że rower rowerowi nie jest równy. Jakość a przede wszystkim bezpieczeństwo kosztuje i na tym nie wolno nam oszczędzać. Największym błędem ludzi kupujących rower jest nieumiejętność doboru klasy roweru do swoich potrzeb. Nie mierzymy sił na zamiary. Zastanówmy się do czego rower ten będzie nam służył. Wybierzmy takiego mountain bika, którego atuty w pełni możemy wykorzystać. Zjawisko to nie jest szkodliwe samo w sobie, świadczy tylko o tym, że działający w ten sposób osobnicy nie mają pojęcia o sprzęcie i technice jazdy. Jest to porównywalne ze stosowaniem narzędzi do mikrochirurgii przy patroszeniu karpia lub wbijaniu gwoźdźcia kolbą wiertarki. Dobrze to przemysłyśmy, by nie wyrzucać pieniędzy w błoto.

Gdy już posiadamy wymarzony jednoślad i opanowaliśmy techniki jazdy, zastanówmy się co dalej. Oczywiście możemy poprzestać na turystycznych rajdach po parku i lesie lub spróbować swoich sił w lo-

kalnych zawodach rowerowych. Jeśli chodzi o wyścigi i współzawodnictwo to kolarstwo górskie ma szeroką gamę konkurencji. Trzy najciekawsze i najpopularniejsze to: downhill (zjazd), cross (jazda terenowa) i cyclokrad (jazda obserwowana).

Pierwsza konkurencja, to ta od której wszystko się zaczęło. Zawodnicy na niskich w pełni zamortyzowanych rowerach zjeżdżają ze szczytów gór. Rozwijane są przy tym takie prędkości, że nasz pospolity "ma-



luch" wypada blado. Największą prędkością uzyskaną zimą na ośnieżonym stoku jest ponad 147 km/h

"Cross" łączy ze sobą wszystkie elementy kolarstwa górskiego oraz trochę szosowego. Trasa biegnie z reguły bezdrożami i nie omija takich przeszkód terenowych jak rzeki, bagna czy kamieniste stoki i wymaga od zawodników nie tylko umiejętności technicznych, ale i ogromnej wytrzymałości fizycznej jak i psychicznej.

Trzecią i chyba najbardziej widowiskową jest triad, który może być prezentowany nawet w hali. Na stosunkowo niewielkiej powierzchni ustawia się



skomplikowany tor przeszkód składający się z różnej wysokości platform, ramy i równoważni. Do budowy toru wykorzystuje się najczęściej różne przypadkowe przedmioty np. palety, podesty, kręgi kanalizacyjne a nawet wraki samochodów. Na takim torze mountbikerzy wykonują akrobacje iście cyrkowe, potrafią zawisnąć na chwilę w powietrzu lub wykonać skoki i salta jeden przez drugiego. Oczywiście cały czas mają pełną kontrolę nad rowerem. Każde podparcie ręką czy



nogą grozi punkatami karnymi. Jednak skoki takie polecam tylko najlepszym i cierpliwym trening zajmuje wiele czasu.

Z czasem staniecie się "rasowymi bikerami" i każdy z was będzie chciał nadać sobie i swojej maszynie niepowtarzalny wygląd. Będzie pragnął wyróżniać się z tłumu innych rowerzystów. Wielu kolarzy stosuje do tego proste zabiegi upiększające. Kładzie bajecznie kolorowe lakiery na ramę, okleja ją różnymi naklejkami. Podobnie kaski, na ich daszkach widnieją często pierwsza litera imienia kochanej dziewczyny. Niektórzy montują amortyzatory, inni bowstery (osłony antypożarowe hamulcy). Opony na potężnym bieżniku nadają maszynie groźny wręcz mocarny wygląd.

Współczesny kolarz na tak przygotowanym mountain biku w kasku zamiast hełmu i w kolarskim trykocie zamiast koleczki wyrusza jak średnowieczny rycerz na swym lśniącym rumaku i staje się wojownikiem bezdroży, rzucającym wyzwanie siłom natury.

Ale pamiętajcie, nie ważne jak wyglądacie i na czym jeździcie. Liczy się to by czerpać z tego przede wszystkim przyjemność, a reszta przyjdzie sama. Wasze chęci, dobry humor i zaangażowanie działają cuda. Z czasem stwierdzicie, że życie bez roweru jest dla was niemożliwe, a wręcz nienaturalne.

BARTOSZ MATYSIAK
P.S. Sam coś o tym wiem.

KOMPUTEROWE OKNO NA ŚWIAT

Potrzebny czy nie? Czy warto inwestować pokaźne sumy w zakup dla dzieci niepełnosprawnych?

Komputer - droga zabawka, narzędzie pracy logopedy i pedagoga specjalnego? Nadzieja na przyszłość dla niektórych? Pytania te nurtowały i zmuszały do myślenia, by wreszcie zaoferować.

Od września br. uczniowie klasy życia i integracyjnych z SP-4 w Swarzędzu rozpoczęli swoją przygodę z komputerem. Zajęcia odbywają się w ramach rewalidacji indywidualnej, ok. 2 godz. tygodniowo dla każdego dziecka (chciałoby się więcej!). Posiadane programy zawierają m.in. 10 gier logopedycznych, prosty edytor tekstu, program edytor tekstu, program graficzny. Z biegiem czasu zawartość twardego dysku powiększy się o dodatkowe programy wykorzystywane przez nauczycieli. Początki to elementy obsługi komputera, ćwiczenia graficzne, synteza wzrokowa wyrazów, zajęcia logopedyczne. Oczywiście komputer to narzędzie uzupełniające codzienną



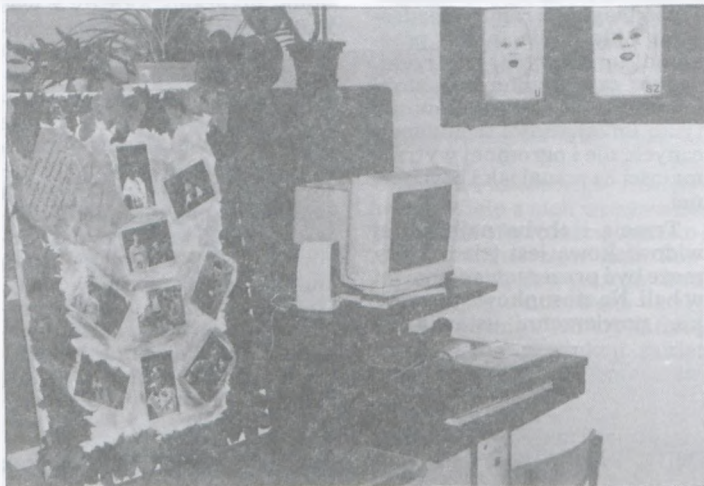
kilka lat stanie się ono tak potrzebne, jak telewizor czy radio. Elementy obsługi to jeszcze jedne drzwi do świata "normalności". Na pewno nie wszyscy, ale część dzieciaków nauczy się obsługiwać to urządzenie.

Komputer nie jest tani, sama szkoła nie mogłaby ufundować go - bo budżet skromny, a potrzeb wiele. Dlatego marzenie o komputerze trzeba było zrealizować korzystając z innych

źródeł finansowania i odwołując się do ludzkich serc. Tu ukłon i szczególne podziękowania dla państwa Jawoszek, którzy z ogromną determinacją współuczestniczyli w komputerowej akcji. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu można było rozpocząć "dreptanie do sponsorów". Pierwszymi okazali się darczyńcy na balu z okazji wyboru Swarzędzanina Roku '95. Kwota 1500 zł dodała skrzydeł. Jednak było to za mało. Dzięki pomocy władz miasta p. burmistrza Jacka Szymczaka, Przewodniczącej Rady Miejskiej p. Barbarze Brodowskiej-Właźlińskiej, radnym, Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski i wielu innych - komputer stał się faktem. Ukłon podziękowania należy się także dyrekcji szkoły, która zawsze pozostaje otwarta na inicjatywy mające na celu dobro dziecka. Dzisiejsze i nadchodzące czasy są ogromnym sprawdzianem naszej, ludzkiej otwartości i umiejętności okazywania, tego tak bardzo potrzebnego, serca - pełnego miłości, mądrości, zrozumienia i wsparcia.

(jur)

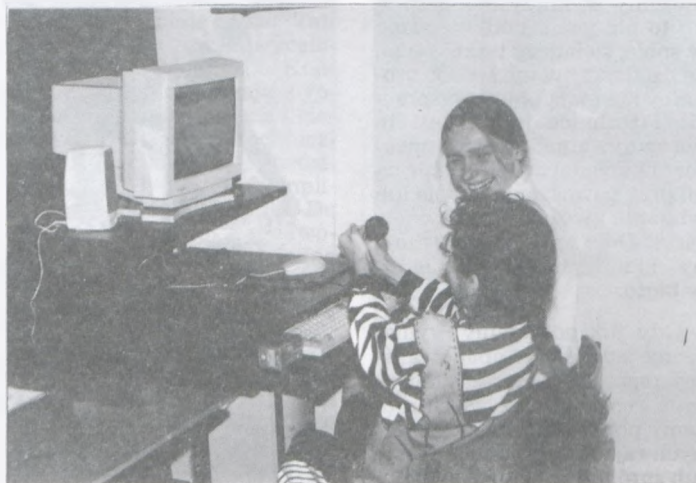
Fot. (3X) J. Kot



pracę z dziećmi, ale nieodzowne np. Agnieszka widzi, że na ekranie płynie statek, a za nim ryba. Nauczyciel informuje, iż szybkie i głośne wypowiedzenie głoski "a" uratuje okręt przed pożarciem przez zwierzę.

Zajęciom towarzyszą salwy śmiechu - jest to przecież niezła, zabawa, która kształci - pogłębia oddech, wzmacnia moc głosu, poprawia artykulację głosek. Można też wyświetlać na ekranie litery, a pod nimi rysować obrazki ilustrujące, ułatwiające zapamiętanie kształt liter.

Po kilku tygodniach pracy nikt nie powie, że jest - to urządzenie zbędne, niepotrzebne. Za



DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

★ W przyszłym roku rozpoczniemy w Polsce produkcję dwóch nowych samochodów, na razie mają one robocze krytonimy T-sto i F-sto - poinformowali dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Poznaniu przedstawiciele "Centrum DAEWOO Polnad". Samochody te będą produkowane także w Korei z przeznaczeniem na rynki Europy Wschodniej. Do Poznania przyjechał również prezydent Centrum JUNG HO CHOING, który w godzinach popołudniowych spotkał się z wojewodą poznańskim Włodzimierzem Łęckim. Jung Ho Choing podróżuje po naszym kraju i odwiedza lokalnych dealerów. Spotkał się z przedstawicielami samorządów lokalnych, z którymi omawia wspólne przedsięwzięcia - powiedział Radiu RMI FM - Janusz Gociński - dyrektor oddziału serwisowego w Warszawie.

★ 30 policjantów odpowiednio przeszkolonych od wczoraj pilnuje porządku w sądach Rejonowym i Wojewódzkim w Poznaniu. Do tej pory nad bezpieczeństwem czuwała straż sądowa, która nie miała tak szerokich praw jak policja sądowa. Praca policjantów polega przede wszystkim na rutynowej kontroli gmachów sądów oraz na uczestniczeniu w rozprawach, w których może wystąpić jakiekolwiek zagrożenie dla sędziów lub prokuratorów. W przyszłości dla usprawnienia pracy policjantów zostaną zamontowane czujniki pozwalające na natychmiastowe wezwanie policji jeżeli zaistnieje taka potrzeba.

★ Niemiecka Spółka Zuckerverbund Nord AG jest zainteresowana nabyciem udziałów w Cukrowni Opalenica SA w Opalenicy w woj. poznańskim. Cukrownia jest obecnie największym zakładem tej branży w Wielkopolsce i jedną z 7 największych w kraju. Niemcy zamierzają w przyszłości odkupić znaczący pakiet akcji opalenickiej cukrowni od jej głównego wierzyciela, Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. o ile listopadowe Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy przedsiębiorstwa podejmie decyzję o zamianie jego długów (ok. 80 mld. starzych zł) na akcje i podwyższenie kapitału akcyjnego. Po tej operacji udziałowcami Cukrowni Opalenica S.A. zostaliby m.in. BGŻ Poznańsko-Pomorska Spółka Cukrowa S.A. planatorzy buraka cukrowego, pracownicy cukrowni i poznański Bank Rozwoju Cukrownictwa. Niemiecka spółka gotowa jest zainwestować w Opalenicy jeszcze w tym roku 900 tys. zł. w przyszłym ponad 12 mln.

60 LAT WYSTAWIENICTWA W PAWILONIE MEBLOWYM CECHU STOLARZY W SWARZĘDZU

19 października o godzinie 15 w Pawilonie Meblowym otwarta została 73 Wystawa Mebli pod nazwą "Jesień 96". Jedno-

ześnie Cech Stolarzy w Swarzędzu obchodził 60 lecie wystawiennictwa.

Otwarcia "Jesieni 96" dokonała przewodnicząca Rady Miejskiej dr mgr Barbara Brodowska-Właźlińska, poseł Stanisław Kalemba i Jerzy Bartnik prezes Rady Izby Rzemieślniczej. Wystawa ta wnosi kilkanaście nowych wzorów różniących się w swojej stylistyce i kolorystyce. Każda choćby najdrobniejsza zmiana wprowadzana jest po to, aby trafić w gust każdego klienta. Meble różnią się też cenowo, by mógł je kupić i ten który jeździ "małuchem"-trafnie stwierdził Cechmistrz Bogdan Nowacki. W pawilonie można zobaczyć wiele różnego typu sypialni, pokoi gościnnych, kuchni. Wybór jest przeogromny, nie wiadomo na co się zdecydować. Zaproszeni goście wraz z wy-



stawcami przechodząc przez pawilony cechu i oglądając dzieła swarzędzkich stolarzy mogli się dowiedzieć o sposobie ich produkcji i użytych surowcach. Po zwiedzeniu wystawy zaproszeni goście przeszli do cechowej sali, gdzie odbyła się akademicka połączone z wyróż-

nieniem najbardziej zasłużonych ludzi dla Cechu.

Obszerny fotoreportaż wraz z relacją z tej przemilej uroczystości zamieścimy w następnym numerze "Tygodnika Swarzędzkiego". Zapraszamy do lektury. (jab) Fot. Archiwum

NAPISALI DO NAS

ITY MOŻESZ ZOSTAĆ SOŁTYSEM!

FEMINIZM A PRACA SPOŁECZNA

Nie ukrywam, że z wielkim zaskoczeniem przyjąłem w zeszłym roku wiadomość, że sołtysem w Bogucinie została...kobieta-Pani Teresa Trittowa. Pleć sołtysa okazała się z jednej strony autem (kontaktowość, otwartość, sumiennosc, wreszcie aparycja ujmująca urzędników i interesantów) z drugiej strony zaś przeszkodą (brak odporności psychicznej).

Mieszkańcy osiedla wybrali demokratycznie osobę niezaangażowaną politycznie, licząc, że minie marazm, stagnacja, "coś zacznie się dziać". Nie było żadnych obietnic wyborczych-od razu zaczęło się działanie. Po latach sugestii, próśb, potem jawnego już "molestowania" urzędników, instytucji, po kilku tragicznych wypadkach doczekaliśmy się schodów, skracających drogę do przystanku autobusowego. To wygodne, nowoczesne, funkcjonalne i-co najważniejsze-bezpieczne przejście, z którego mogą korzystać rowerzyści, matki z wózkami i osoby niepełnosprawne. Powstały też -z inspiracji Pani sołtys-komitety: Społeczny Komitet Budowy Sieci Kanalizacyjnej, Społeczny Komitet Budowy Boiska i Placu Zabaw, Społeczny Komitet Budowy Linii Telefonicznej w Bogucinie. Byliśmy

w przeciwieństwie do poprzednich kadencji, informowani o każdym posunięciu, o każdej decyzji dotyczącej mieszkańców wsi.

Błahostki przesłoniły jednak sprawy poważne. Jedną, gremialnie powołaną do pełnienia funkcji sołecznej, osoba nagle nie może stać się stróżem prawa, kuratorem, rozjemcą, a nawet o zgrozo- egzekutorem. Na panią Trittową siedowano więc obowiązki wykraczające poza jej sołeczne kompetencje. Pani sołtys zrezygnowała w efekcie z pełnienia tej funkcji, z naszej, wcale nie "metafizycznej winy".

Trudno bowiem szanuje się czyjąś pracę, nieopłaconą bo społeczną, z łatwością i niefrasobliwością wytyka się błędy, zamiast próbować je korygować, podsuwać nowe pomysły, lepsze rozwiązania. Kto doceni Jej zaangażowanie? Czas którego nie szczydziła na redagowanie, przepisywanie, konsultowanie projektów, petycji, pism urzędowych, rozmowy, negocjacje i pieniażde, których nie żałowała na dojazd, chociażby do Urzędu Miasta i Gminy w Swarzędzu, kilka razy w tygodniu.

Ten list nie ma być laudacją, zamierzam tylko krótko podsu-

mować działalność Pani sołtys. Mam trochę żalu, że nie zrealizowała swych ambitnych planów do końca, pozostawiając wszystko zawieszone w próżni. Nie dziwię się jednak takiemu obrotowi, bo tak naprawdę nikt nie zachęcał Jej do dalszego "sołtysowania", nikt nie dopinguował Jej do podjęcia, raz jeszcze ciężkiej próby-pracy na niwie społecznej.

Mieszkańcom Bogucina dedykuję sentencję znakomitego pisarza amerykańskiego F.S.Fitzgeralda:

"Ile razy masz ochotę kogoś krytykować, przypomnij sobie, że nie wszyscy ludzie na tym świecie mieli takie możliwości jak ty"

Twoją szansą, mieszkańcu Bogucina była Pani sołtys Teresa Trittowa, Jej operatywność, przedsiębiorczość, rzetelność. Kogo wybierzesz teraz?

(Nazwisko i adres znane redakcji)

P.S. Zależy mi na publikacji tego listu. Czekać nas przecież kolejne wybory. Chcę skłonić współmieszkańców do refleksji, może pomyślą o przyszłości...Pozostało tyle nierozwiązanych problemów np. kwestia budowy na terenie osiedla nielegalnych warsztatów (rzemieślniczych?).

Jak zapewne Państwo doskonale pamiętają, w okresie od 8 do 19 sierpnia 96 na naszych łamach publikowaliśmy wspomnienie pana Ryszarda Szpalika dotyczące historii zarówno jego jak i rodziny, dzięki czemu poznaliśmy zasługi autora dla rozwoju naszego miasta.

Natłok problemów i charakter tygodnika, niestety -co z przykrością trzeba stwierdzić, nie pozwoliły na pełną publikację wspomnień, refleksji, przemyśleń i sugestii pana Ryszarda Szpalika, stąd powstała konieczność dokonywania skrótów (trzeba było zrezygnować nie tylko z pojedynczych zdań, lecz całych fragmentów np. historii nazwiska).

Chcielibyśmy w tym miejscu serdecznie przeprosić autora oraz podziękować za okazane nam zaufanie i przekazanie do publikacji tak obszernych i jakże osobistych wspomnień, które mogą stanowić doskonały materiał do napisania książki. Chętnie pomożemy w znalezieniu wydawcy. Jeszcze raz za miłą współpracę i pouczającą korespondencję serdecznie dziękujemy.

Redakcja „T.S”

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

UNIA SWARZĘDZ - STAL STOCZNIA SZCZECIN 2:1 (0:1)

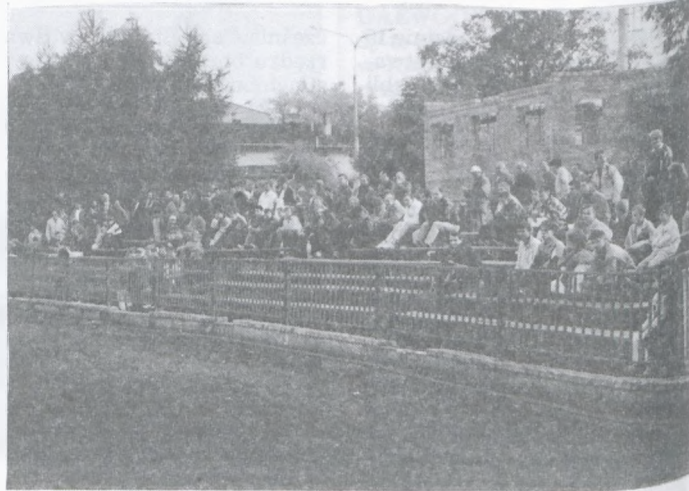
SŁOŃCE ŚWIECIŁO DLA UNII

Blisko tysięczna rzesza sympatyków Unii nie mogła narzekać na brak emocji. Mecz ze Stalą Stocznia Szczecin stał na przyzwoitym poziomie, nie zabrakło dobrych akcji ofensywnych, a przez 90 minut toczyła się twarda walka na całej długości i szerokości boiska. Zwycięstwo odniósł nasz zespół i trzeba od razu dodać, że była to wygrana jak najbardziej zasłużona. Gdyby ktoś po sobotnim meczu stwierdził, iż nie był świadkiem interesującego meczu, to musiałby być niezmiernie wymagającym kibicem.

Swarzędzanie rozpoczęli pojedynek w przemeblowanym składzie. Odnotować należy kolejny debiut w barwach Unii. Po Przysiudzie i Bobkowskim na boisku po raz pierwszy

ujrzelśmy Piotra Najewskiego do niedawna futbolistę Warty Poznań. Debiut uznać należy za bardzo udany, gdyż uzyskał on wyrównującą bramkę dla Unii, ale również za dramatyczny, ponieważ za nieczyste zagranie ujrzał czerwoną kartkę i będzie musiał trzy mecze oglądać z trybun.

Od początku widać było, że na boisku nie będzie żadnych układów. Obie drużyny postawiły na atak i to chyba najbardziej podobało się kibicom. Prawda jest również taka, iż o pierwszej części potyczki nasi futbolisci nie będą zbyt długo wspominać. Już w 6 min. po błędzie naszych obrońców Stal uzyskała prowadzenie po bramce Żaka. W tym momencie nasz zespół postawiony został



Coraz liczniejsza rzesza kibiców Unii.

w trudnej sytuacji. Przedmeczowe ustalenia taktyczne z pewnością runęły w gruzach. Co prawda w 14 min. Paweł Wawrzyniak, przejawiający dużą ochotę do gry ostro strzelał, lecz solidny golkeeper szczeciński efektywnie interweniował. W minutę później bardzo przytomnie, lecz nieszczęśliwie interweniował Damian Nowicki, mimo usilnych starań nie mógł ponownie stanąć pomiędzy słupkami bramki. Kontuzja głowy, której nabawił się w starciu ze szczecińskimi napastnikami okazała się dość groźna. Interwencja Damiana była jednak przedniej marki. Przez kolejne dwadzieścia minut wiało z boiska nudą. Dopiero w 39 min. wspaniałym uderzeniem głową popisał się Najewski, lecz minimalnie chybił. W 41 min. Przysiuda klasowym pięknym podaniem obsłużył Pietrzaka, który strzelił w poprzeczkę.

Po przerwie gospodarze zaczęli wreszcie grać tak, jak byśmy sobie tego życzyli w każdym meczu. Wystarczyło tylko szybciej biegać po boisku i dokładniej podawać piłkę. Kolejno Wawrzyniak, a później Pietrzak inicjowali ciekawe akcje. Efekt dobrej gry Unii można było dostrzec na tablicy wyników w 59 min., kiedy to Najewski wyśmienitym uderzeniem z około 16 metrów w "okienko" bramki zmusił do kapitulacji szczecińskiego bramkarza. Po wyrównującej bramce nasi nadal atakowali. Wspaniałą akcją popisał się duet Przysiuda - Janasiak, zabrakło jednak do końca precyzji.

Szczecinianie popisali się w 71 min. niezmiernie groźną kontrą, a grali już z przewagą jednego zawodnika, gdyż Najewski za umyślny faul musiał opuścić plac gry. Stalowcy za wszelką cenę chcieli wykorzystać liczebną przewagę, lecz Swarzędzanie zachowywali zimną krew i bardzo groźnie kontratakowali. Bardzo dobrze w tym okresie gry spisywał się Pietrzak, Wawrzyniak, Toporski, chociaż pozostali wcale im nie ustępowali. Gdy wydawało się, że Unia w dziesiątkę dowiezie remis do końca spotkania, Pietrzak po akcji całego zespołu strzela drugą bramkę, jak się później okazało zwycięską. Było to w 80 min. tego dramatycznego widowiska. Ostatnie pięć minut to desperackie ataki Stali Stocznia, lecz nasi umiejętnie wybijali z udarzenia piłkarzy gości.

Gwizdek sędziego, kończącego mecz wszyscy przyjęli z ogromną radością. Z zaciśnięcia naszych futbolistów wynikało, iż bardzo są zmęczeni, lecz jeszcze bardziej szczęśliwi. Cały zespół zasłużył na słowach ogromnej pochwały. Z taką determinacją i wolą walki jak w drugiej odsłonie tego widowiska, dawno nie widzieliśmy walczącej Unii.

Tego dnia słońce zaświeciło dla Unii, tak naprawdę i w przenośni. Brawo piłkarze, brawo trener Piechocki - abymy więcej tak miłych chwil.

Skład Unii: Nowicki (Karwacki), Michalak, Chwalisławski, Bobkowski, Janasiak (Huk), Wawrzyniak, Zalesny, Minge (Toporski), Pietrzak, Przysiuda, Najewski oraz D. Kłan.



Marian Toporski - wyróżniający się piłkarz w tym spotkaniu. Fot. (2X) H. Błachnio

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

UNIA SWARZĘDZ - LUBUSZANIN DREZDENKO 0:4 (0:3)

DWA OBLICZA UNII

Meczem o dwóch obliczach nazwać można pojedynek swarzędzkiej Unii z Lubuszaninem Drezdenko. Przed przerwą, przestraszony klasą rywala nasz zespół, pozwolił sobie na rzucić styl gry, a szybkie kontry po których padały bramki dokonały dzieła. Cóż z tego, że od czasu do czasu Unia groźnie atakowała, kiedy bramki strzelał rywal. Prawdą jest, iż zespół z Drezdenka to solidna, dobra firma. Nie przypadkowo znajduje się on na bardzo wysokiej pozycji w tabeli. Swarzędzkiej Unii nie pomogło nawet niewątpliwie wzmocnienie zespołu, jakim jest gra w naszych barwach Waldemara Przysiudy - niedawno pierwszoligowca oraz powrót Macieja Bobkowskiego.

Kto wie, jakby potoczyły się losy meczu, gdyby w 1 min. Przemek Minge strzelił bramkę, po pięknej indywidualnej akcji Mariusza Pietrzaka. Następnie dwadzieścia dwie minuty, to rozważna gra Lubuszanina w środku pola, groźne kontry zakończone bramkami uzyskanymi w 8 min. przez Kurka, w 14 min. przez Pastwę i 23 min. przez Kaczmarka oraz nieporadne poczynania Unii. Godną odnotowania akcję zapoczątkował w 10 min. Pietrzak w 18 zaś, groźnie strzelał Bobkowski.

Po uzyskaniu trzeciej bramki, piłkarze z Drezdenka trochę rozluźnili szyki, w Unii miejsce słabo spisującego się Dury zajął Przysiuda i wreszcie coś drgnęło. Akcje w wykonaniu naszych

piłkarzy nabrały rozmachu i często kończyły się strzałami. W 40 min. bardzo niebezpiecznie strzelał Minge, w minutę później akcję całego zespołu groźnym uderzeniem zakończył Przysiuda.

W drugiej części widowiska, miejsce Karwackiego w bramce zajął Nowicki. Gra uspokoiła się, wyrównała, a nawet lekką przewagę uzyskała Unia. W 53 min. ponownie Minge ładnie strzela, lecz piłka minimalnie mija bramkę rywala, zaś w 57 min. strzał Chwaliszewskiego pewnie wyłapuje bramkarz gości.

Aż do 39 min. toczyła się momentami nawet niezła gra Unii. Inaczej ustawiony i nastawiony nasz zespół, sprawił defensorom

z Drezdenka sporo kłopotów. Akcje Przysiudy, Pietrzaka czy Minge mogły się podobać. Ładnym strzałem w 25 min. popisał się Wojtek Huk. Cóż z tego, kiedy w 40 min. jedyna w tym okresie gry kontra Lubuszanina zakończyła się utratą czwartej bramki. Ostatnie pięć minut, to usilne próby Unii na zmianę wyniku, lecz zupełnie nieskuteczne. Mecz w wykonaniu naszych futbolistów w pierwszej jego odsłonie był kiepski. Piłkarze Unii nie mogli sobie poradzić z bardzo szybkimi i groźnymi kontarami rywala. W drugiej było już znacznie lepiej, ale rywal miał ten komfort, iż w zanadru posiadał trzy strzelone bramki.

Może to już ostatnie frycowe, jakie przyszło zapłacić Unii za grę w trzeciej lidze.

Skład Unii: Karwacki (Nowicki), Michalak, Chwaliszewski, Bobkowski, Dura (Przysiuda), Janasiak, Zalesny, Pietrzak, Toporski (Huk), Minge, Wawrzyniak. (Klan)

DZIUROWICZ ROZDAŁ KARTY

Z dziennikarskiego obowiązku przedstawiamy Państwu ostatni już chyba akcent tzw. sprawy "Unii i Sokoła", którym było rozliczenie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przez Prezesa PZPN-u Mariana Dziurawicza. To właśnie ta zupełnie nikomu niepotrzebna "afeta", sparzyła, iż OZPN swoimi niepopularnymi, bezprawnymi i bezzmysłowymi decyzjami, jakoby na własne życzenie ciągnął sobie na głowę komisię z piłkarskiej centrali oraz samego Prezesa.

Znany nie tylko w futbolowym czy sportowym świecie z twardej ręki Dziurawicz sprytnie wyreżyserował przewidzianą na 16 października odprawę Rady Makroregionu Północno-Zachodniego. Już 15 października przed oblicze Szefa centrali do Koszalina wezwanych zostało czterech prezesów z Piły, Szczecina, Gorzowa i Koszalina. Zapomniano o Marianie Kustoniu w tym czasie jeszcze sędzię wiodącego okręgu w makroregionie. Wiadomo było, iż gra idzie o przeniesienie siedziby makroregionu z Poznania do Szczecina. Tak też się stało, co było do przewidzenia gdyż szczecińska prasa już wcześniej grzmiała o kresie poznańskiej dyktatury.

Stolicą Północno-Zachodniego Makroregionu został Szczecin, a jego szefem Prezes SOZPN Stanisław Nizio. W tym czasie w Poznaniu pracowała specjalna komisja PZPN do zbadania działalności POZPN. Tak

więc, na spotkaniu 16 października tylko dla formalności ustalenia z 15 poddano pod głosowanie. Na nic zdał się przeciwny uchwałę głos Kustonia. Dziurawicz uzasadniając wniosek, często wracał do niechlubnych decyzji poznańskiego związku w sprawie udziału naszego swarzędzkiego zespołu w III ligowych zmaganiach.

Na nic zdały się ubolewania poznańskich działaczy o niestuszości decyzji na konferencji prasowej, która odbyła się zaraz po posiedzeniu Rady. To nie Rada i PZPN przekreślił dorobek poznańskiej piłki, jak twierdził Zygfryd Słoma - działacz z Poznania, ale on i jego "kolesie" z POZPN. Na nic żal i żmartenie, które zbyt późno zagrościły na twarzach poznańskich działaczy. Można było tego uniknąć, podejmując sprawiedliwe i trafne decyzje.

Przed Szczecinem i Prezesem Nizio nowe wyzwanie, szkoda iż Poznań pozbył się wiodącej roli w makroregionie, ale nie Unia i Swarzędz jest temu winien, lecz nieroztropność poznańskich "urzędników". Prezes Dziurawicz sprawił "niezły" prezent poznańskiemu okręgowi na 75-lecie, ale czy poznański okręg nie próbował zgłotać podobnego Unii również na podobny jubileusz.

Sprawdziło się stare życiowe porzekadło, iż "kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada". Sprawdziło się i to co do joty, Panowie działacze POZPN.

(Klan)

Z MŁODZIEŻOWYCH BOISK

★ Młodzieżowe rozgrywki w piłce nożnej rządzą się swoimi prawami. Naprawdę trudno nieraz wskazać faworyta w danym meczu. Zespół trampkarzy starszych Unii II Swarzędz przed meczem z Kosynierem Sokołowo wcale do takich nie należał. Kosynier bowiem, wcześniej pokonał 6:3 LKS Kicin. Nasi chłopcy zaś przegrali z Kicinem 5:0. Tak więc należało się spodziewać trudnego pojedynku i kolejnej porażki. Swarzędzcy chłopcy wyszli na murawę bojowo nastawieni przez trenera Burchackiego i po bardzo ładnym meczu zremisowali 1:1 z faworyzowanym Sokołem. Bramkę dla Unii w drugiej części pojedynku uzyskał Marian Jasicki. Druga część meczu to nieustanne ataki naszych młodych piłkarzy, którzy nie wypuszczali przeciwnika za jego część boiska, lecz ich celowniki były kiepsko ustawione.

Skład Unii: Aniół, Pawelec, Piaskowski, Klamerek, Kostorzewa, Sobota, Jasicki, Matusiak (Nowak II), Szymański (Piątek), Nowak I (Kostrzewa).

★ Remisem 1:1 zakończył się również mecz trampkarzy młodszych Unii II Swarzędz. Podopieczni trenera Kubzdyla z trudem gromadzą punkty, podobnie jak drugi zespół trampkarzy starszych, ale obydwaj muszą grać ze starszymi od siebie rywalami. Mecz mógł się podobać zgromadzonemu na boisku w Gruszczyźnie kibicom

i rodzicom. Przeciwnikiem chłopców był zespół MIBO Poznań.

★ Drużyna Orlików pokonała u siebie zespół Warty I Poznań 3:1. Szczęśliwymi strzelcami okazali się: Tomasz Klepacz, Robert Pietrzyński i Artur Jankowiak. Był to już ósmy mecz ligowy tego zespołu. Sam mecz nie stał na najwyższym poziomie a raz iła zwłaszcza celność podań i brak skuteczności niektórych zawodników.

★ Ósme zwycięstwo odniosła drużyna trampkarzy starszych Unii I SP-3 Swarzędz. Tym samym urastając do roli jednego z faworytów tych rozgrywek. Tym razem piłkarze ze Swarzędza w pokonanym polu zostawili zespół Sokoła w Rakoniewicach. Dodatkowego smaczku i prestiżu temu meczowi dodał fakt, że drużynę Sokoła prowadzi obecny trener kadry OZPN POZNAŃ w tym roczniku Edmund Kosicki. Przez cały mecz gra toczyła się na poziomie Sokoła lecz trudno było rozbić rozpaczliwą obronę rywali. Pierwszego gola zdobył Maciej Lesiński, drugiego zaś, filigranowy Rafał Sobota. Zwycięstwo w pełni zasłużone, choć za niskie w stosunku do ilości stworzonych sytuacji bramkowych.

Skład Unii: Nogaj, Ślebioda, Jankowski, Kucharski, Świątek, Jankowski, Lesiński, Konował, Grodzki, Sobota, Zamelczyk, Wojacek, Maćkowiak, Tujdowski.



NOTOWANIE LISTY HOP NA TOP RADIA RMI FM z 20.X.1996

A B

- | | | | |
|----|----|----|--|
| 1 | 1 | 5 | BACKSTREET BOYS "QUIT PLAYIN' GAMES (WITH MY HEART)" |
| 2 | 2 | 4 | PHIL COLLINS "DANCE INTO THE LIGHT" |
| 3 | 5 | 6 | LEAH ANDERONE "IT'S ALLRIGHT IT'S OK" |
| 4 | 3 | 4 | MICHAEL JACKSON "STRANGER IN' MOSCOW" |
| 5 | 7 | 7 | PET SHOP BOYS "SE A VIDA E" |
| 6 | 4 | 8 | SPICE GIRLS "WANNABE" |
| 7 | 9 | 3 | BELINDA CARLISLE "ALWAYS BREAKING MY HEART" |
| 8 | 11 | 3 | LL COOL J "LOUNGIN" |
| 9 | 12 | 2 | CRANBERRIES "WHEN YOU'RE GONE" |
| 10 | 8 | 9 | OMD "WALKING ON THE MILKY WAY" |
| 11 | 14 | 2 | CRYSTAL WATERS "THE BOM FROM IPANEMA" |
| 12 | 13 | 10 | KELLY FAMILY "I CAN'T HELP MYSELF" |
| 13 | N | - | THE BEACH BOYS "I CAN HEAR MUSIC" |
| 14 | N | - | WARREN ADINA HOWARD "WHAT'S LOVE GOT TO DO WITH IT" |
| 15 | 10 | 8 | LUSH "CIAO" |
| 16 | N | - | JOE COCKER "DON'T LET ME BE MISUNDERSTOOD" |

A - pozycja w ubiegłym tygodniu

B - ilość tygodni na liście

N - nowość

Wśród nowości na naszej liście królują "DINOZAURY". Na 13-tym powracają THE BEACH BOYS wesołą piosenką "I CAN HEAR MUSIC". Na 16-tym kolejny weteran JOE COCKER przypomina nam przebieg THE ANIMALS z lat 60-tych "DON'T LET ME BE MISUNDERSTOOD". Piosenka pochodzi z nowego krążka artysty zawierającego w większości współczesne wersje przebojów sprzed lat. Wreszcie na 14-tym, przedstawiciel młodego czarnego pokolenia raperów WARREN wraz z ADINĄ HOWARD przypominają przebieg z repertuaru TINY TURNER "WHAT'S LOVE GOT TO DO WITH IT".

MUSIC NEWS ★ MUSIC NEWS

Dzisiaj napiszę o powrotach tych, którzy kiedyś tworzyli historię muzyki. Czy ich obecność na współczesnym rynku muzycznym wniesie coś nowego, trudno powiedzieć. Najczęściej przyczyną ponownego pojawienia się na scenie są odgrzebane sentymenty, częściej jednak chodzi o pieniądze.

★ O reaktywowaniu działalności zdecydowali członkowie grupy "BLONDIE" z DEBBIE HARRY na czele. Wraz

ze swymi kolegami DEBBIE nagrała w Nowym Jorku kilka utworów, które mają się znaleźć obok największych przebojów grupy. Na albumie "STARE" BCONDIE, w starzym składzie współpracuje ze "STARYM" producentem MIKIEM CHAPMANEM.

★ Wznowił działalność zespół WINGS towarzyszący niegdyś Paulowi MC CARTNEYOWI. Obecnie na czele kapeli stanął gitarzysta DENNY LAINE. Nie wiadomo narazie czy w powrocie pomoże kolegom EX-BEATLES PAUL MC CARTNEY.

★ Niesamowite kłopoty mają byli członkowie zespołu THE TALKING HEADS z ponownym zaistnieniem na muzycznym rynku. Co prawda nagrali już płytę, na której gościnnie śpiewają takie gwiazdy jak: Michael Hutchence z "INXS", Debbie Harry z "BLONDIE", Maria MCKEE, Gauin Fraidy, Johanette Napolitano z "CONCRETE BLO-NDE". Trzej członkowie firmujący nowy projekt pod nazwą "NO TALKING, JUST HEADS" nazwali swój nowy zespół THE HEADS. Spotkało się to jednak z ostrym sprzeciwem byłego lidera "THE TALKING HEADS" DAVIDA BYRNE'A, który zagroził nawet procesem sądowym. Czy TINA WEYMOUTH, CHRIS FRANTZ i JERRY HARRISON poradzą sobie z tym fantem? Dowiemy się już chyba niebawem.

WYWIAD ★ WYWIAD ★ WYWIAD

Rozmowa z DJ ALEXEM CHRISTIANSENEM z U 96
RMI - Jesteś liderem U 96, jesteś również DJ-e, dyskotekowym. Jaki jest Twój prawdziwy zawód?

Alex - Mam wiele zawodów. Przede wszystkim jestem DJ-em. Poza tym jestem producentem muzycznym i artystą. Co tylko chcesz.

RMI - Jak powstał U 96. Czy wszystko zaczęło się od filmu "DAS BOOT"?

Alex - Tak od filmu "DAS BOOT", który powstał w 1990 roku szukałem ludzi z którymi mógłbym nagrać muzykę do tego filmu. Znalazłem ich kilku i tak powstał U 96.

RMI - Jak doszło do napisania muzyki do tego filmu?

Alex - To nic wielkiego. Pisałem wcześniej muzykę do różnych filmów m.in. do "THE RANSOME MAN" skomponowałem muzykę wraz z MARKY MARKIEM, który był równocześnie producentem tego filmu.

RMI - Czy byłeś na łodzi podwodnej?

Alex - Nie, nigdy. Łódź podwodna służy do walki, do militarnego wykorzystywania, a ja nie chcę mieć z tym nic wspólnego. Nie podoba mi się wojna i agresja. Nie lubię tego.

RMI - Czy U 96 to tylko ty, czy jest jeszcze ktoś w zespole?

Alex - Normalnie to tylko ja, ale czasami pomagają mi w nagraniach piosenkarze i piosenkarki. Najważniejszy jednak w U 96 jest DJ. Nasza muzyka jest muzyką taneczną i taką muzykę prezentuje zawsze DJ, a ja nie chcę tego zmieniać.

RMI - Jaki rodzaj muzyki grasz?

Alex - To mój własny styl, gram mieszankę HOUSE i TECHNO. Lubię wszystkie rodzaje muzyki tanecznej.

RMI - Jakie jest Twoje hobby?

Alex - Rodzina i przyjaciele. Poświęcam im każdą wolną chwilę. Oczywiście muzyka, która towarzyszy mi w życiu. Poza tym lubię sobie powędkować.

RMI - Opowiedz o nowej płycie U 96?

Alex - Nowy krążek ukaże się w połowie października będzie się nazywał "VENUS IN CHAIN" nagrałem go wraz z DOORSEY - wokalistką, która śpiewała m.in. "HEAVEN".

RMI - Co chciałbyś powiedzieć młodym ludziom z Polski?

Alex - Słuchajcie muzyki U 96 i nie bierzcie wszystkiego zbyt serio, bo jest to muzyka do zabawy.

RMI - Dziękuję za rozmowę.



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” - 24.X.96

nr 87

FESTYN W LUBONIU



Od 1 grudnia ubr. swarzędzka Spółdzielnia Mieszkaniowa L-W przejęła bloki od Zakładów Chemicznych SA w Luboniu i od tego dnia rozpoczęła administrację 121 mieszkań. Mieszkania znajdują się w blokach z okresu przedwojennego /stanowią zabytki robotniczego Lubonia/ są także z okresu lat 50-tych. Brak w nich c.o., centralnej ciepłej wody, stosunkowo nie dawno do niektórych mieszkań można było doprowadzić gaz. Mimo, że mieszkańców naszych bloków trudno zaliczyć do dobrze sytuowanych, to nie brakuje im pomysłów na urozmaicenie wolnych chwil. W ostatnią sobotę od godzin rannych trwały prace porządkowe przygotowujące tereny do rozegrania międzysiedlowej miniolimpiady. W szranki stanęły reprezen-

tacje trzech lokalizacji: os. Hibnera, os. Kolonii oraz os. A.Poznań. Skrupulatnie prowadzona punktacja w poszczególnych konkurencjach wyłoniła osiedlowego mistrza. Zostali nimi reprezentanci os. Kolonii PZNF. Jak na zwycięzców przystało z rąk członka Zarządu SM otrzymali puchar, przyznano reprezentacji tytuł najbardziej usportowionego osiedla roku 1996. Z obowiązku reporterskiego podajemy, że drugie zespołowe miejsce zajęła ekipa z A.Poznań, trzecie natomiast reprezentacja ul.Hibnera. W poszczególnych konkurencjach odnotowano następujące wyniki:

skok w dal, chłopcy:

I miejsce Zbyszek Jagłowski 4,30 m

II miejsce Krzysztof Kaczmarek 4,04 m

III miejsce Michał Zabawa 3,95 m.

dziewczeta:

I miejsce Małgosia Borkowska 3,30 m

II miejsce Małgosia Skoczylas 3,20 m

III miejsce Katarzyna Siemaszko 3,15 m

W rzucie do kosza zwyciężyli: K.Kaczmarek i Z.Jagłowski,

rodzice: Jadwiga i Adam Jurga, Maciej i Aleksander Rogalka, Domicela Walkowiak oraz Grażyna i Roman Lis. Jedną z konkurencji poprowadzili funkcjonariusze Straży Miejskiej, którzy udzielili instruktażu z przepisów ruchu drogowego oraz poprowadzili konkurencję sprawności jazdy na rowerze na którą nagrody ufundował burmistrz miasta Lubonia.

Sponsorami imprezy były: Zakłady Chemiczne SA Luboń oraz SM Swarzędz. Olimpiada kończyła się ogniskiem z pieczo-



wśród dziewcząt K.Siemaszko.

W jeździe sprawnościowej na rowerze mistrzami okazali się: Z.Jagłowski, Bartek Grygier, Tomek Wesolek a wśród dziewcząt: Kamila Forsiak i K.Siemaszko

Najmłodszym uczestnikiem sportowych zmagania był 5.letni Kubuś Szukalski. Organizatorami tej wspaniałej zabawy byli

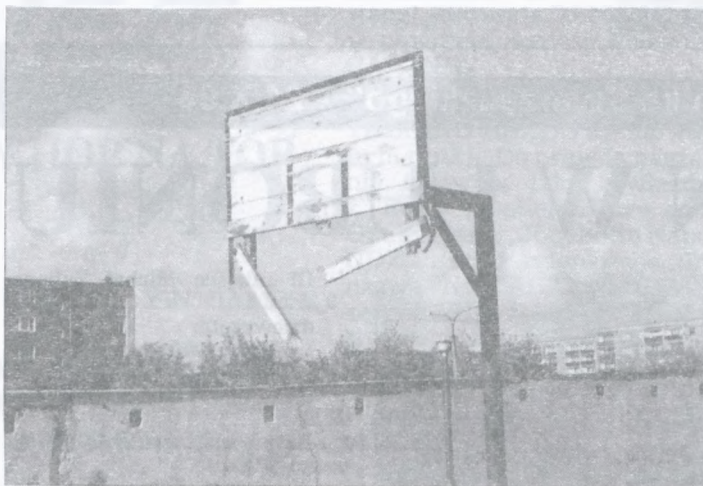
nymi kielbasami, wspaniałą atmosferę wytworzył miejscowy wykonawca z gitarą i akordeonem Benon Małecki. Nagłośnienie do imprezy sportowej wykorzystane także podczas dyskoteki udostępnił Przemysław Łukowiak. Organizatorzy zapowiedzieli, że kolejna Olimpiada odbędzie się na powitanie wiosny 97r. (lg)



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

KOMU PRZESZKADZAŁ

Codziennie w Administracjach spotykamy się ze zgłoszeniami potrzeby napraw zdemastrowanych elementów budynków czy elementów zagospodarowania terenów. Nie we wszystkich klatkach schodowych przetrzymały próbę czasu ładne, estetyczne tablice informacyjne, a miały przecieżyć służyć latami. Jedni płacą, drudzy beżmyślnie niszczą. Stało się to już regułą, społecznie nie potępiamy dewastatorów, z drugiej strony ganimy służby eksploatacyjne za to, że nie nadążają z naprawami. Często dyskutanci nie zdają sobie sprawy z ponoszonych społecznych kosztów napraw. Na zdjęciu pokazujemy wyjątkowy przykład dewastacji. Tablica powieszona jest na wysokości ponad 2 metrów. Miała służyć młodzieży. Dzisiaj pozostały po niej smętne resztki. Mimo, że jest to pod okiem mieszkańców nikt nic nie widział, nikt nic nie wie. Było i nie ma. Urząd Kultury Fizycznej i Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej wystąpiły z inicjatywą ufundowania na osiedlach 600 tablic do koszykówki. W kolejce po nie ustawiła się także SM Swarzędz. czy jednak z trudem do-



byte tablice nie spotka ten sam los? Czy warto dla naszej młodzieży czynić starania i wykończyć tę nadarzącą się okazję? Odpowiem sobie sam, oczywiście warto. Dobrze jednak byłoby, abyśmy wszyscy zwrócili uwagę na sposób korzystania z urządzeń osiedlowych i zwracali uwagę na wandalizm. Wówczas służyć nam będą nie tylko tablice do koszykówki ale także kosze parkowe, ławki, urządzenia zabawowe, pozbedziemy się predeptów,

nie będzie zniszczeń wśród nowej, jeszcze stosunkowo słabej zieleni. Efekty przeciwdziałania dewastacji dadzą się zauważyć bardzo szybko, z pożyte czynszu zginęłyby koszty które w ogóle nie powinny tam występować. Zdjęcie dedykujemy autorowi dewastacji. Byłbym mile zaskoczony gdyby ów osobnik zgłosił się do Administracji i zaproponował sposób odrobienia kosztów naprawy. Czy jest to jednak możliwe?

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

★ W czwartek, 24 października obradować będzie Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej. W porządku obrad przewidziano m.in.:

-zapoznanie się z kompleksem kulturalnym, kino w pawilonie handlowym os. Kościuszkowców
-informację o zaawansowaniu prac w zakresie modernizacji sieci telewizji kablowej

★ W czwartek, 24.X. nastąpi wręczenie przez amerykańską delegację fundacji Koła dla Świata Joni and Friends 54 inwalidzkich wózków dla niepełnosprawnych z gmin: Czerwonak, Pobiedziska, Kostrzyn, Sroda Wlkp. oraz Swarzędza. Organizatorem ze strony polskiej przekazania wózków są panie Barbara Kucharska oraz Irena Halt.

★ W piątek, 25 października o godz. 17.30 obradować będzie sekcja ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego Towarzystwa Miłośników Ziemi Swarzędzkiej. Spotkanie odbędzie się w Olszynie, os. Kościuszkowców. Osoby zainteresowane powyższymi tematami zapraszamy na spotkanie.

★ W sobotę, 26.X. o godz. 11.00 odbędzie się ostatni w tym roku bieg dziecięco-młodzieżowy z cyklu Grand Prix 96'. Start i meta będą się znajdować na boisku sportowym SP 3. O godz. 14.00 w pomieszczeniu Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnie Troski w pawilonie handlowym os. Kościuszkowców 13 odbędzie się uroczyste podsumowanie całorocznej rywalizacji.

★ W sobotę PTTK Łaziki zaprasza na rajd do Wierzenicy. Meta w pałacu Augusta Cieszkowskiego otwarta będzie w godz. od 11.00 - 13.00.

★ W sobotę, 26.X. w auli Szkoły Podstawowej nr 3 odbędzie się uroczysty koncert orkiestry tej Swarzędzkiej Fabryk Melodii uświetniający 50-lecie funkcjonowania orkiestry.

★ W niedzielę, 27 października w godz. od 12.00 do 14.00 trwać będzie aukcja psów w schronisku przy ul. Dworcowej 3. W tym dniu na teren schroniska będzie można wejść przez furtkę ogrodową od strony ul. Piaski. Organizatorzy aukcji liczą na to, że niektórzy psy znajdą w tym dniu nowych właścicieli i poprawią warunki przebywania w okresie zimowym.



UNIA PRACY ZAPRASZA!

Swarzędzkie Koło Unii Pracy zaprasza na zebranie jakie odbędzie się w dniu 6 listopada br./środa/ o godz. 17.00 w pomieszczeniu klubowym, os. Zygmunta III Wazy 7. Tematem zebrania będzie omówienie treści uchwał Kongresu UP. W trakcie zebrania będzie można wypełnić deklarację przynależności do partii.

Zarząd UP.

UWAGA!

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, oddział Swarzędz organizuje wyjazd do schroniska dla bezdomnych psów w Poznaniu dla młodzieżowych miłośników zwierząt.

Wyjazd organizowany jest w sobotę 26 października, wyjazd nastąpi o godz. 10.00 specjalnym autobusem z pętli os. Kościuszkowców.

Zapisy na wyjazd dokonywane są pod nr telefonu: 174-011, lub na dyżurze Zarządu TOZ w piątki pomiędzy godz. 17.30 a 19.00 w Olszynie, os. Kościuszkowców 26.

„Spółdzielnia Mieszkaniowa” - dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” wydaje Spółka z o.o. „Nowina”

na podstawie umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową
Redaguje kolegium pod kierownictwem Leszka Grajka

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

O NICH SIĘ MÓWI

MATEUSZ FIEDLER

Absolwent Liceum Sportowego SMS, obecnie student czwartego roku Akademii Ekonomicznej. Lubi sport, podróż i języki obce. Jego pasją jest tenis.

Już w 1992 roku został wice-mistrzem okręgu juniorów i zajął 6-miejsce w DMP I ligi. W 1993r. brał udział w ćwierćfinałach Akademickich Mistrzostw Polski.

1994 rok to wyjazd do Niemiec, gdzie w lidze wygrał 8 spotkań, następnie brał udział w turnieju serii ATP - CHAUANGER wygrywając rundę eliminacyjną. W 1995 roku ponownie wyjechał do Niemiec, wygrywając w lidze 7 spotkań, natomiast w I lidze DMP zajął 7 miejsce. W Stanach Zjednoczonych pokonał jednego z najlepszych zawodników stanu California. Poza osiągnięciami w tenisie, brał udział w zawodach lekkoatletycznych w Londynie i Paryżu zdobywając 2 miejsce. W 1996 r. znów wyjechał do Niemiec wygrywając 10 spotkań ligowych. Ten rok zaowocował również brązowymi medalami w deblu na AMP.

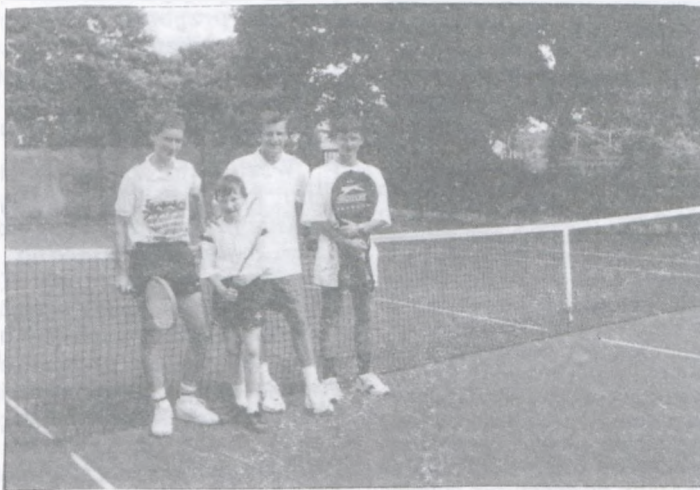
WOJCIECH FIEDLER

Najlepszy absolwent Szkoły Podstawowej Nr 3 w Swarzędzu za rok 1993. W roku szkolnym 1995/96 ukończył III i IV klasę LO ZSMS (Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego). Maturę zdał z wyróżnieniem. Obecnie studiuje na Politechnice Poznańskiej. Poza tenisem gra w szachy. W 1994 roku zdobył II miejsce w Mistrzostwach Regionu w grze deblowej juniorów. W 1996r. 8 IX zdobył Mistrzostwo Regionu Zachodniego do lat 18-tu. Ten rok to także brązowy medal w grze podwójnej w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych oraz Drużynowe Mistrzostwo Regionu na halu juniorów.

TS - Obaj gracze w tenisa, skąd wzięło się Wasze zainteresowanie tą dyscypliną sportu?

MATEUSZ - Kiedyś grałem w piłkę nożną i trenował mnie mój ojciec. Zawsze chciałem zostać zawodowym piłkarzem. Jednak to właśnie ojciec uświadomił mi, że czym może się skończyć takie zawodowstwo, myślałem przede wszystkim o kontuzjach. Mimo to nie zrezygnowałem zupełnie ze sportu. Tato zawsze wychowywał nas w duchu sportowym, dlatego namówił mnie na tenis, tym bardziej, że sam kiedyś grał.

Wojtek - Ja osobiście miałem wstręt do tenisa, kiedy zobaczyłem jak Mateusz trenuje na kortach i rodzice nalegali abym chociaż spróbował, przekonałem się i ojciec zapisał mnie do szkoły. Zaczęła mnie pociągać rywalizacja i to, że w momencie gry można liczyć tylko na siebie. To coś w stylu łańcuszka, jeden zaczyna i wciąga drugiego.



Mateusz - Właśnie tak. W tenisa gra także nasz najmłodszy brat. On zaczął najwcześniej z nas i także ma duże szanse by osiągnąć coś w tym sporcie. Na moich błędach wychowują się moi bracia. Liczy się też to, że ojciec prowadzi nam ogólnorozwojówkę, a mama odpowiednio nas odżywia.

TS - Tenis to gra indywidualna, liczyć można tylko na siebie. Wymaga to opanowania. Czy Wy potraficie zapamiętać nad sobą podczas gry?

Wojtek - Przez cały czas trwania meczu, uczymy się kontroli, ale nawet po skończonej grze trudno powiedzieć czy była ona taka jak być powinna. Zależy to również od rodzaju meczu. Jeśli gramy mecze ligowe to możemy się przygotować. Czas, który mamy daje możliwość wyczucia przeciwnika, w takim spotkaniu gra się na całego pełne 100%. Natomiast spotkania turniejowe są zupełnie inne, przeciwnika poznaje się na 5 minut przed grą. Po wejściu na kort od razu trzeba go wyczuć. Turnieje trwają tydzień lub 4 dni gra się czasami 3 godzinne mecze. Mimo wszystko trzeba kontrolować siebie przez cały czas.

Mateusz - Chcę tylko dodać, że czasami podczas gry trzeba czymś sprowokować przeciwnika, a samemu pozostać opanowanym, to daje przewagę.

TS - Czy pewne nawyki z kortu tenisowego i myślę tu o sprycie, przewidywalności czy szybkości myślenia, przysiadają się Wam w życiu codziennym?

Wojtek - Szybkość ułatwia życie, kiedy ktoś cię goni z łatwością można uciec. Tak naprawdę to wszystko łączy się w jedną całość. Rano szkoła,

następnie trening, a wieczorem do domu. Przy takim układzie mam mało czasu na naukę. W przeciągu 2 godzin muszę się zmobilizować by przetrwać pewną partię materiału i nie martwię się, że już więcej nie umiem. Wiem, że te 2 godziny muszą mi wystarczyć.

Mateusz - Tenis nauczył mnie walki, wiem, że mając trudności można je pokonać. Sport wyrabia samoparcie i odporność na stres. Na studiach czy przy maturze sportowcy dużo jeżdżą, stres mobilizuje do lepszej gry i tak samo jest w nauce. Studiuję politykę gospodarki i strategii przedsiębiorstw, sport pomógł mi szybko analizować sytuację i przygotować strategię.

TS - Jesteście braćmi, ale także sportowcami z tej samej "branży", czy w związku z tym występuje między Wami pewna rywalizacja, czy może wręcz przeciwnie, pomagacie sobie, współpracujecie ze sobą?

Mateusz - Istnieje między nami współpraca, na treningach pomagamy sobie, ale kiedy gramy na punkty rywalizacja jest ostra. Tenis jest sportem rodzinnym, gra też z nami młodszy brat i on w swojej kategorii ma wiele osiągnięć.

Wojtek - W zawodowym tenisie nie ma przyjaźni, istnieje

koleżeństwo. Przyjaźń przedzielona jest siatką.

TS - Obaj studiujecie. Mateusz na Akademii Ekonomicznej, a Wojtek na Politechnice. Jak znajdujecie czas na treningi i rozrywkę?

Wojtek - W okresie letnim problemu nie ma z pogodzeniem tych rzeczy. Trenujemy w Olimpii dlatego też korty mamy do dyspozycji rano i popołudniu.

Mateusz - Kiedy coś jest zaplanowane trzeba się dostosować. reszta jest poza tym.

TS - Mateusz wiem, że poza sportem lubisz także podróże i języki obce. To wszystko jednak łączy się ze sobą ponieważ często wyjeżdżasz za granicę naszego kraju ze względu na zawody sportowe.

Mateusz - Językami zainteresowałem się gdy podczas mojej edukacji w szkole średniej, przyjechali do nas Włosi. Irytowało mnie to, że nie mogłem się z nimi porozumieć. Zacząłem się uczyć angielskiego ze względu na wyjazdy do Niemiec, zająłem się niemieckim. Od półtora roku uczę się japońskiego. Jest to moja pasja, tak samo jak sport. To prawda, że lubię podróże. Zwiedziłem prawie całą Europę, Włochy, Austrię, Szwajcarię, Francję, Anglię, Holandię, Belgię, Niemcy, USA. Są też wyjazdy lekkoatletyczne z uczelni. Moim marzeniem jest wyjechać do Japonii.

TS - Wojtek, grasz również w szachy. To znaczna rozbieżność zainteresowań. Tenis to szybka decyzja, natomiast w szachach decyzja przed wykonaniem ruchu, trwa bardzo długo.

Wojtek - Zanim zacząłem trenować tenis, grałem w szachy. Wygrywałem nawet ze starszymi od siebie. Jak mam czas to gram w szachy z komputerem, bo nikt w domu nie chce tego robić.

TS - Macie bardzo wiele osiągnięć sportowych, które z nich znaczą dla Was najwięcej?

Wojtek - Dla mnie największą wartością jest Mistrzostwo Regionu Juniorów i III miejsce w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w grze podwójnej, grałem razem z Mateuszem. Jest wielu dobrych juniorów, a to właśnie ja zdobyłem mistrza i mogę się czuć najlepszym. Jestem z tego dumny. Oczywiście jest wielu zawodników w regionie, z którymi nie udało mi się wygrać, ale mistrzostwo jest mistrzostwem.

DOKOŃCZENIE NA STR. 14

SPORT • HOBBY • INFORMACJE

PRZYGODA Z KARPIAMI W BOGUCINIE

Na łowisko specjalne w Bogucinie jeżdżę rzadko, ale tylko po to aby się nałowić. Złowię tam rybę nie mam żadnej satysfakcji, bo każdy nowicjusz może tam złowić karpia lub wiele innych ładnych ryb. Chciał gdy czasami schodząc z łowiska mam 7 lub 9 karpia a inni mają po trzy lub dwa to wtedy jestem z tego zadowolony. Tak było i tym razem. Na wakacje przyjechała do mnie kuzynka i razem z moimi rodzicami i siostrą pojechali nad jezioro, a ja na łowisko specjalne do Bogucina. Na przynętę wziąłem kukurydzą, ponieważ przeważnie na nią biorą tam karpie. Nad wodą znalazłem się koło godziny 15.00. Była słoneczna pogoda, a woda była gładka jak lustro. Nad wodą wyskakiwały karpie czasami psstragi. Moje miejsce było na szczycie nie zajęte. Do wody powędrowały trzy garście słodkiej kukurydzy z puszki. Widząc, że wędkarze łowią daleko od brzegu i mają słabe brania postanowiłem łowić około siedem metrów od brzegu. Decyzja była trafna, bo po około godzinnym łowieniu spławik powolnym ruchem wpłynął

pod wodę. Zaciąłem i ryba wyciągnęła mi około 10 m żyłki z kołowrotka. Walka trwała ok. minuty, ryba powoli słabła i dała się podciągnąć pod powierzchnię wody, jeszcze kilka młynków w wodzie i obalając się na boki wylądowała w podbieraku. Był to karp ważący około 1,5 kg. Pierwsza ryba wylądowała w siatce. Do wody wrzuciłem jeszcze garść kukurydzy, aby ryby nie odpłynęły. Po minucie następne branie - spławik wystawił się i ponownie wpłynął pod wodę. Zaciąłem i zaczęła się od nowa walka po jakimś czasie ryba znalazła się w podbieraku. Karp na oko ważył tyle co poprzedni. W tym dniu było prawdziwe Eldorado w ciągu dwóch godzin złowiłem 7 karpia, które po zważeniu miały łączną masę 11 kg i po wędkowaniu trafiły z powrotem do wody. Nudząc się przy ciągnięciu karpia poszedłem czekać na tatę, który jak się okazało pojechał po godzinie wyczekiwania. Miałem jeszcze kilka takich wypraw na karpia, ale rzadko było widać, że ktoś wraca z pełną siatką.

W następnym numerze opowiem wam o szczypakach z Cybiny. **Przemo**

PROSZĘ BARDZO, DZIĘKUJĘ BARDZO...

W niedzielę, 20 października br odbyła się na osiedlu Kościuszkowców kolejna impreza plenerowa zorganizowana z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Swarzędzkiej. Jak zawsze było bardzo sympatycznie i bardzo wesoło. Tytuł imprezy "Pożegnalny Plener 1996".

Ponad pięciogodzinna zabawa na długo pozostanie w pamięci jej uczestników, szczególnie dzieci, które jak zawsze przybyły w dużej grupie. Było wiele upominków oraz słodczy, które ufundował MARKET SM, Firma Goplana S.A. w Poznaniu, Studio Nagrań "RITA" w Swarzędzu oraz firma Ogrodnictwo-Kwiaciarnstwo p. Henryka Zawady w Swarzędzu.

Wszystkim sponsorom bardzo serdecznie dziękujemy. Firma Goplana otrzymała podziękowanie szczególnie już podczas trwania koncertu. Podziękowaniem tym była wykonywana przez Ewelinę Toś i Taidę-Cyntię piosenka pt. "Goplana to słodczy czar". Dziewięć koncertów odbyło się w tym roku na osiedlu Kościuszkowców przed Marketem SM. Dziewięć koncertów to nie jest przypadek. Taka ilość świadczy, że inicjator tego przedsięwzięcia bardzo dobrze wie jak potrzebna jest dobrze zorganizowana kulturalna rozrywka naszym dzieciom i nam samym. Dzieci tego dowody dają same swoimi spontanicznymi pytaniami.

Proszę pana ! Kiedy będzie następna impreza ? Jesteśmy przekonani, że gdy minie zima Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej wróci do tej wspaniałej inicjatywy.

Dziękuję bardzo ! **Renata Z.**

O NICH SIĘ MÓWI

DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

Mateusz - Wszystkie sukcesy są ważne. Jednak brązowy medal Mistrzostw Polski i awans w lidze niemieckiej, gdzie byłem czołowym zawodnikiem napawają mnie dumą. W zeszłym roku zająłem 7 miejsce w lidze polskiej i brałem udział w CHAUNGER, jest to drugi szczebel zawodowej kariery. Swoją karierę rozpoczęli tam zawodnicy tacy jak Kafelnikov, Gaudenzi i Beraategni.

TS - Jakie są Wasze największe doświadczenia w sportowej karierze.

Mateusz - Przez kilka miesięcy trenowaliśmy pod okiem jednego z najlepszych trenerów na świecie. Miał on pod swoją opieką Lendl'a w jego najlepszym okresie.

TS - Czy zawsze jest tak, że zwycięstwo cieszy a przegrana równa się z porażką ?

Mateusz - Zawsze zapamiętuje się wygranych. Można zagrać dobry mecz z zawodnikiem silnym i przegrać, ale nikt tego nie pamięta. Tenis uczy zwyciężać. Przeciwnik może wygrać więcej gemów, a przegra cały mecz. Liczy się ostatnia piłka.

TS - Czy macie swoich idoli, którzy są dla Was pewnym autorytetem, wzorcem do naśladowania ?

Mateusz - Nie mam idola, mam wzór, przykład do naśladowania - Chang. Fascynuje mnie jego sposób gry, zachowania, biegania. Wg. mnie w tenisie trudno jest mieć idola. Trzeba myśleć, że to właśnie ja będę najlepszy i inaczej trudno byłoby się przebić.

Wojtek - Jeżeli mam dobre go trenera i dobrze rozplano-

wane treningi a nauka i sport nie kolidują ze sobą to nic więcej mi nie potrzeba.

TS - Jakie macie plany na przyszłość ? Czy będą one związane z tenisem ?

Wojtek - Chcę ukończyć studia, a po tym nie mam zamiaru rezygnować z tenisa. Chciałbym grać zawodowo, ale nie wiem na jakim poziomie będę grał za parę lat. Interesuje mnie matematyka, mam ścisły umysł i dlatego chciałbym też zająć się nią naukowo. Przypuszczalnie zajmę się też szachami.

Mateusz - Zdać 4 rok i napisać pracę magisterską. Chciałbym też związać się ze sportem, może jeszcze przez 2-3 lata będę grał. Później zostać chciałbym menadżerem lub trenerem tenisowym, ale to na Zachodzie ponieważ w kraju nie ma takich możliwości.

Rozmawiał J.S.

NISKI LOT SOKOŁA

W niedzielne przedpołudnie piłkarze Piasta Kobylnica gościli w Gruszczynie piłkarzy Sokoła z Pierzysk. Lider tabeli nie zawiódł licznie zebranej publiczności i odniósł kolejne pewne zwycięstwo tym razem w stosunku 3:0.

Bramki dla Piasta zdobyli: Lucjan Kozłowski, Meyza, Sawicki.

Skład Piasta: Smolarek, Andrzejewski, Dariusz Prymowicz, E. Koprucki, Gałczyński, Golembowski, L. Kozłowski (Biniak), P. Kozłowski (Kijak), Sawicki, Meyza (Dominik Prymowicz), Szramkowski (Malczak).

Kolejny mecz Piast rozegra również na boisku w Gruszczynie, w niedzielę, 27.X. o godz. 11.00 rozpocznie się mecz z LKS Kicin.

★ Trampkarze starsi Piasta rozegrali mecz w Gnieźnie, doznając porażki z Międzyszkolnym Ośrodkiem Sportowym w stosunku 1:4.

INFORMACJE • REKLAMA • INFORMACJE

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

30 maja 1993 roku właściciel hurtowni znajdującej się w pobliżu dworca w Swarzędzu wyjechał ze swoją rodziną do Torunia. Wyjazd ten planował od kilku dni z rodziną. W zwyczaju tej rodziny jest odwiedzanie różnych ciekawych miejsc w naszym kraju w wolne dni. W trakcie ich nieobecności przyjechał ktoś na motorze pod dom, ktoś inny przyszedł bo chciał pożyczyć kasety video, pojawił się też trabant. Gdy właściciele po południu wrócili do domu okazało się, że ktoś włamał się do mieszkania przez okno w kuchni. Do okna dostał się po wejściu na daszek budynku hurtowni, dalej nad werandą wypchnął okno i wszedł do mieszkania. Sprawca nie wysiadał się zbył w przeszukiwaniu mieszkania, nie zrobił zbyt dużego bałaganu. Pobieźnie sprawdził sypialnię, pokój stołowy i łazienkę. W łazience zaglądał do spłuczki nad toaletą, pod wanną i tam znalazł 428 mln zł. Pieniądze były z działalności prowadzonej przez hurtownię. Sprawcy tego przestępstwa pozostawili po sobie jedyne ślad obuwia

zabezpieczony na dachu werandy. Z ustaleń prowadzonego w tej sprawie dochodzenia wynika, że najprawdopodobniej były dwie osoby a bezpośrednim sprawcom pomagała trzecia osoba, która stała przy płocie oddzielającym posesję sąsiada i jadła czereśnie. Powstała po niej pokaźna liczba pestek. Mimo sprawdzenia wielu osób, bliskich i dalekich znajomych oraz rodziny nie udało się w tej sprawie wykryć sprawców przestępstwa. Być może nasz artykuł odświeży pamięć niektórym osobom bo być może są takie, które nigdy nie były w tej sprawie przesłuchiwane a mogą naprowadzić na ślad przestępców. Być może komuś skojarzy się, że ktoś z osób bliskich pokrzywdzony po tym czasie wzbogacił się np. kupił auta, otworzył własną firmę, urządził mieszkanie a źródło jego dochodów może być nieznane. Każdy ktokolwiek będzie mógł rzucić nowe światło w tej sprawie proszony jest o kontakt z Komendą Rejonową w Swarzędzu tel. 172-307 172-323 czynny całą dobę, anonimowość i dyskrecja zapewnione. (jab)



Schronisko dla bezdomnych psów mieszczące się przy ul. Dworcowej w Swarzędzu nie jest przystosowane do przebywania tam ponad setki psów. Nie ma tygodnia, aby do schroniska nie wprowadzono kolejnego niechcianego czworonoga, bywają także podrzutki. Psy po okresie kwarantanny poddawane są badaniom, w zależności od potrzeb szczepione i tak przygotowane mogą być wydane kolejnym właścicielom. W ostatnią niedzielę na zaproszenie oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Środzie Wilk. swarzędzcy działacze TOZ gościli na giełdzie w Środzie gdzie po nasze psy zgłosili się miłośnicy zwierząt i cztery psy ze swarzędzkiego schroniska znalazło nowych opiekunów. Zachęceni tym przykładem działacze swarzędzkiego TOZ organizują w niedzielę, 27 października br. giełdę podczas której (pomiędzy godzinami 12.00 a 14.00) będzie można obejrzać psy w schronisku i w przypadku zdecydowania się na przysiągnięcie czworonoga psa będzie można bezpośredni odebrać ze schroniska. W dniu tym otwarta będzie furka od strony ulicy Piaski, serdecznie zapraszamy do odwiedzenia schroniska!

★ ~osimy osoby milujące zwierzęta o pomoc w utrzymaniu schroniska. Dary można przekazywać na konto: PKO o/Swarzędz 63698-28235-132 Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, oddział Swarzędz.

**Kocurek
rasy
birmańskiej**

**przyjazny,
miły charakter
- sprzedam**

tel. 659-706

ogl. 265

W Swarzędzu jest wielu ludzi dobrej woli...

O tym są przekonani dyrekcja, nauczyciele oraz członkowie Klubu Przyjaciół "Trójki" i po raz piąty zapraszają na Jubileuszowy Bal Dobroczynny, który odbędzie się 16 listopada 1996r.

Patronat nad balem przyjął Pan Marszałek Sejmiku Rzeczypospolitej Polski JÓZEF ZYCH.

Pragniemy przypomnieć, że dochód z balu wpłacany jest w całości na Fundusz Pomocy Dzieciom. Wierzmy, że w tegorocznym balu weźmie udział wielu ludzi, których potrzebą serca jest pomaganie innym.

Tradycyjnie już, poszukujemy sponsorów, którzy jak dotąd, nigdy nas nie zawiedli i hojnie wspierali dzieci potrzebujące pomocy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie Szkoły Nr 3 w Swarzędzu os. Czwartaków 1 tel. 174-930 Klub Przyjaciół "Trójki"

**Sklep
z odzieżą:**

- ◆ damska
- ◆ męska
- ◆ młodzieżowa

62-020 Swarzędz

Os. Dąbrowszczaków 8/1

HURTOWNIA ROMEX

**Jasin ul. Łowęcińska 17 62-020
Swarzędz tel. (0-61) 172-918**

OFERTA CENOWA:

- | | |
|-------------------------------|--------------------------|
| PAPIER TOALETOWY | - PAPIEROSY |
| rolka - 2470,- (w starych zł) | - CYGARA |
| worek - 17,78 (w nowych zł) | - TYTOŃ |
| PAPIER ŚNIADANIOWY | - ZAPALNICZKI |
| - składka - 0,43 | - CHUSTECZKI HIGIENICZNE |
| - rolka 20 - 0,43 | |
| - rolka 50 - 0,85 | |
| - pergamin do wypieków - 0,63 | |

**czynne: poniedziałek - piątek 8.00 - 19.00
sobota 8.00 - 14.00**

ogl. 266

**Firmowy Sklep Odzieżowy
poleca najmodniejsze**

płaszcz:

- flausz „Anna Karenia” roz. 36 - 42 - 280 zł
- cupro roz. L, XL, XXL - 160 zł

kurtki:

- cupro M, L, XL - 130 zł
- garsonki żakiety marynarki itd. rozm. 36 - 60

Ceny producenta bez marż !

**Swarzędz - Nowa Wieś ul. 3-go Maja 37
tel. 172-803**

ogl. 264

GDY SERCE KOŁACZE I RĘCE SIĘ POCA...

Mąż ze zdenerwowaniem rzucił w kąt gazetę. Znowu spadła stopa procentowa - zaklął pod nosem. Mogę ciuć i oszczędzać do późnej starości, a oni i tak wszystko mi wydrą. Jak na złość przypomniła mu się jeszcze poranna sprzeczka z córką, zakończona głośnym trzaśnięciem drzwi. Nawet rzeczy martwe wydawały się ze mnie szydzić.

Poczułam, że kołaczki mi serce, spoczęły się ręce. Kręciłam się po mieszkaniu, potrącając meble i mimowolnie zacisnęłam pięści. Życie nie szczędził nam powodów do napięcia. Konflikty, irytacja, rozżalenie, gniew i depresja to efekty mocowania się z kłopotami. Stres wciska się w każdą szczelinę naszego życia. Niewiele o nim wiemy i dopiero uczymy się skutecznie z nim walczyć. Tymczasem jest on fizjologiczną reakcją organizmu. Zawsze taką samą, bez względu na to, co było jej bezpośrednim powodem.

Jeśli stres utrzymuje się przez dłuższy czas, organizm straci zdolność do walki z jego szkodliwymi wpływami. Niewinne zmiany fizjologiczne zaczynają

przeradzać się w poważne problemy ze zdrowiem. Stajemy się nieodporni na wirusy i bakterie. Dopadają nas, częstując katarrem, chrypką oraz łamaniem w kościach. Specjaliści twierdzą, że astma, choroby skórne, nadciśnienie tętnicze, choroba wrzodowa, ataki serca, cukrzyca, nowotwory, migreny, bezsenność - są efektami długotrwałego stresu.

Na dramatyczne wydarzenia, rozwód, śmierć bliskiej osoby, poważną chorobę w rodzinie, każdy reaguje napięciem.

W większości przypadków trudno jednak przewidzieć, co wywoła czyjś stres, a co nie. To co gnębi jednego, drugiemu wyda się drobiazgiem. My sami - tam gdzieś wewnątrz - decydujemy, czy zdarzenie ma być powodem stresu czy nie. Wcale nie musimy reagować nerwami na ciężkie czasy, głupotę systemu politycznego, nieszczeniwe małżeństwo czy trudne dzieciństwo. Możemy kontrolować swoje odruchy. A jeśli tego nie umiemy to się nauczymy. Dla własnego dobra.

Gdy wewnętrznie się wyciszymy, uspokoiśmy, już wkrótce

odkryjemy, że liczba kłopotów i niesprzyjających okoliczności gwałtownie maleje. A to, co wydawało się do niedawna przeszkodą nie do pokonania, stanie się doskonałą okazją do wypróbowania własnych talentów i pomysłowości.

Świat nagle wyda nam się barwniejszy, a ludzie życzliwsi.

Weźmy też przykład z osób (a jest ich nie mało), które z natury radzą sobie z trudnościami w sposób bezstresowy. Podchodzą do dramatycznych wydarzeń na luzie i ze zdrową rezerwą. W efekcie żyją szczęśliwiej, dłużej i zdrowiej.

Oto czym się w życiu kierują:

- wypracowały sobie poczucie, że kontrolują emocje
- lubią swoją pracę i stosują własny system wartości

- traktują trudności zewnętrzne jako konieczne "przyprawy życia" a nie jak tragedie czy kłopoty

- czują się panami własnego losu, a nie bezwolnymi ofiarami wypadków.

Recepta na pogodny nastrój:

1. Usiądź lub połóż się w wygodnej pozycji, zamknij oczy.

2. Weź kilka głębokich oddechów (odetchnij pełną pierśią, wyobrażając sobie, że napięcia i niepokoje opuszczają Twoje ciało).

3. Przywołaj wspomnienia pięknego zakątka, miejsca, które kojarzy Ci się ze spokojem i wypoczynkiem (polana leśna, nadmorska plaża, pokój z kominkiem).

4. Podczas wydechów wymawiaj w myśli słowa potęgujące wrażenie odprężenia i wyciszenia wewnętrznego (np. spokój, relaks, luz).

5. Teraz powoli otwórz oczy, przeciągnij się i powróć do codziennych zajęć.

Przywołaj na myśl wspomnienia Twojego wyjątkowego zakątka, ilekroć poczujesz narastające napięcie. Ta prosta technika relaksacyjna pozwoli Ci obiektywnie i trzeźwo spojrzeć na przyczynę Twoich niepożądanych reakcji. W efekcie obniży się poziom stresu i łatwiej będzie Ci znaleźć drogi wyjścia z trudnej sytuacji.

Życzę powodzenia i dużo uśmiechu na twarzy. Wróżka

TWÓJ HOROSKOP NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN



Czeka Cię tydzień, w którym dasz popis swojej wiedzy i umiejętności. Zadziwisz współpracowników oryginalnymi pomysłami, błysniesz nie raz inteligencją znajdując proste rozwiązania trudnych spraw. Spójrz na Ciebie niemal jak na geniusza. W środę poniesiesz sporo wydatków, będą jednak nieuniknione. Wodnik przedstawi Ci interesującą propozycję.

BYK



Da o sobie znać zmęczenie. Koniecznie zorganizuj sobie choć krótki wypoczynek, a w ciągu dnia wygospodaruj godzinkę dla relaksu. We wtorek odniesiesz znaczny sukces w pracy bądź szkole. Nie spocznij jednak na laurach. Spotkasz dawnych znajomych, a rozmowy przeciągną się do późna. Pomysł już teraz o świątecznych prezentach. Ktoś czeka na list od Ciebie.

BLIŹNIĘTA



Zebrali się nad Tobą istne czarne chmury, a złośliwy pech może Cię nie opuszczać nawet przez kilka dni. Nie popadaj jednak w bezdenną rozpacz - cały tydzień nie będzie tak fatalny. Po złych dniach nastąpią - dla odmiany - wyjątkowo udane. Być może otrzymasz większą kwotę pieniędzy. W sobotę wyjazd w miłym towarzystwie Koziorożca. W ważnej dla Ciebie sprawie zdaj się na Barana.

RAK



Przeżyjesz chwile pełne napięcia i nerwów. Najesz się trochę strachu, ale wszystko dobrze się zakończy. W czwartek sympatyczny wieczór w domu - pełne porozumienie i wspólne snucie planów na najbliższe wolne dni. Bliska osoba bardzo potrzebuje w tych dniach Twojej pomocy. Doprowadź do końca sprawę, której załatwienia się podjąłeś. Uważaj, Ryby próbują Cię wciągnąć w nieczystą grę!

LEW



W poniedziałek będzie Ci wyjątkowo trudno wziąć się w garść i rozpocząć z uśmiechem nowy tydzień. Będziesz mieć problemy z rannym wstawaniem. Spróbuj kłaść się wcześniej do łóżka i zacząć dzień od gimnastyki. Dobrze przemyśl decyzję o większym wydatku, może nie jest konieczny. Pamiętaj o drobnych długach! Przed Tobą szampański wieczór, podczas którego będziesz duszą towarzystwa.

PANNA



Ostatnio imponują Ci osoby, których zalety są tylko pozorne. Przyjrzyj im się uważnie, interesy z nimi mogą okazać się niewypałem! Wtorek będzie stał pod znakiem intensywnej pracy od świtu do późnej nocy, a zdrowie będzie Ci nieco szwankować. Zwolnij tempo. Strzelec podda Ci znakomity

pomysł, który możesz śmiało wykozystać. Wreszcie wpłynie trochę więcej gotówki, na co dawno czekałeś.

WAGA



Oj, nie chce się ostatnio pracować, nie chce... Jeśli jednak zaważysz parę ważnych spraw, konsekwencje tego mogą być opłakane. Zrezygnuj z planowanego wyjazdu w czasie weekendu, lepiej nadrobić w domu różne zaległości. W środę czeka Cię poważna rozmowa z szefem. Ukochana osoba sprawi Ci miłą niespodziankę. Odwiedzaj jej się tym samym. W piątek list.

SKORPION



Trzymaj na wodzy swój złośliwy język, możesz komuś zbyt wiele dopieć. Wtorek bardzo udany po każdym względem - w pracy pełna aproba dla Twoich poczyną, w domu sielanka, a w strefie wpływów Amora - same sukcesy. W czwartek, po ciężkim dniu, odetchniesz z ulgą po załatwieniu poważnej sprawy. Pamiętaj o bliskim świącie ukochanej osoby - czas kupić prezent.

STRZELEC



W tym tygodniu czeka Cię mnóstwo różnych perypetii związanych z kupnem bądź zamianą mieszkania. Bądź bardzo ostrożny wybierając nowe locum, nie kupuj kota w worku. W sobotę sympatyczny wieczór w gronie przyjaciół. Wreszcie zapomnisz o codziennych kłopotach i naprawdę się odprężysz. Ważny telefon od Strzelca. Zdenerwuje Cię scysja z upartym sąsiadem, broń jednak swojej racji.

KOZIOROŻEC



Bardzo miły początek tygodnia - nadejdzie oczekiwana przesyłka, ktoś wywieże się z obietnicy i załatwi ważną dla Ciebie sprawę. Przemyśl uwagi pod swoim adresem, o których dowiedziałeś się przypadkiem - jest w nich wiele prawdy. Sprawy sercowe będą się toczyć zgodnie z Twoimi marzeniami. Może zaczniesz pisać pamiętnik? Wiele z Twoich ostatnich przeżyć warto przelać na papier...

WODNIK



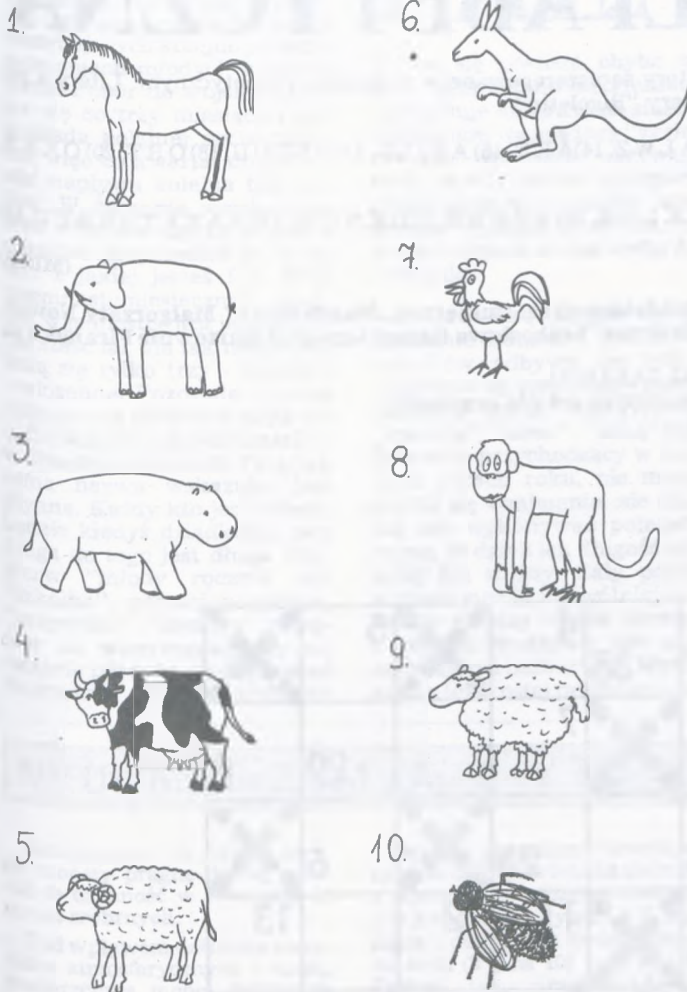
W najbliższym czasie czeka Cię sporo istotnych zmian - przeprowadzka albo nowe miejsce pracy spowodują wiele zamętu w Twoim życiu osobistym. Różne kłopoty natury urzędowej sprawiają, że popadniesz w przygnębienie. Lekkarstwem na to będzie "nagradzanie" siebie za poniesiony trud, np. kupieniem wymarzonego drobiazgu (byle bez przesady!). W piątek wyjazd służbowo-prywatny. Uwaga, Lew knuje coś za Twoimi plecami.

RYBY

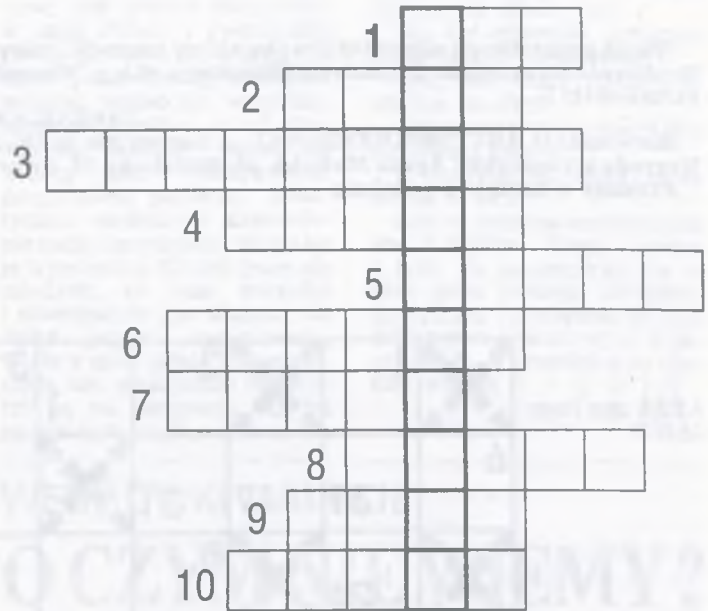


Nie rozpraszaj się niepotrzebnymi sprawami, skup się w tych dniach na tym, co najważniejsze. Twój organizm upomni Cię o swoje - zadbaj o zdrowie, odkładanie tego na "potem" może być zgubne. Zachowaj szczególną ostrożność jadąc samochodem, możesz znaleźć się w niebezpieczeństwie. W czwartek dobre wieści ze sfery finansowych i nie tylko. Ważny jubileusz w rodzinie!

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ.



KALEJDOSKOP NAJMŁODSZYCH



ROZWIĄZANIEM JEST 3-WYRAZOWE
HASŁO (POSTAĆ Z BAJKI)

WYKREŚLANKA

Z PODANEGO SZEREGU LITER WYKREŚL KOLEJNO
WYRAZY PRZEDSTAWIONE NA RYSUNKACH,
A ODCZYTASZ HASŁO ZWIĄZANE Z JESIENIĄ (2 WYRAZY)



L K I A Ś S C Z J T A B A Ł N K O O

G W R E Z Y L B U G D R U Z S I Z K K I A

ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA ALFABETYCZNA

Zamiast okrśleń wyrazów zostały podane same wyrazy, ale ich litery są uszeregowane w porządku alfabetycznym. Litery z pół ponumerowanych od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - początek arii z opery "Rigoletto".

Poziomo: 2) AAKSZ, 6) IKPS, 7) AŁWZ, 8) AIKRT, 9) ADOR, 11) AŁWZ, 14) AKT, 16) ABILN, 17) PSTUU, 18) ORT, 20) OKKS, 23) AINW, 25) AEMRT, 26) AEJR, 27) EORZ, 28) AESTW.

Pionowo: 1) IÓRW, 2) AKRS, 3) AEKNT, 4) AIWZ, 5) AATW, 9) IKLOR, 10) ABDEK, 12) IKNUW, 13) AAKLT, 15) RTU, 19) ENOSW, 21) EJLO, 22) ASTW, 23) AAWZ, 24) ANOR.

(MIKS)

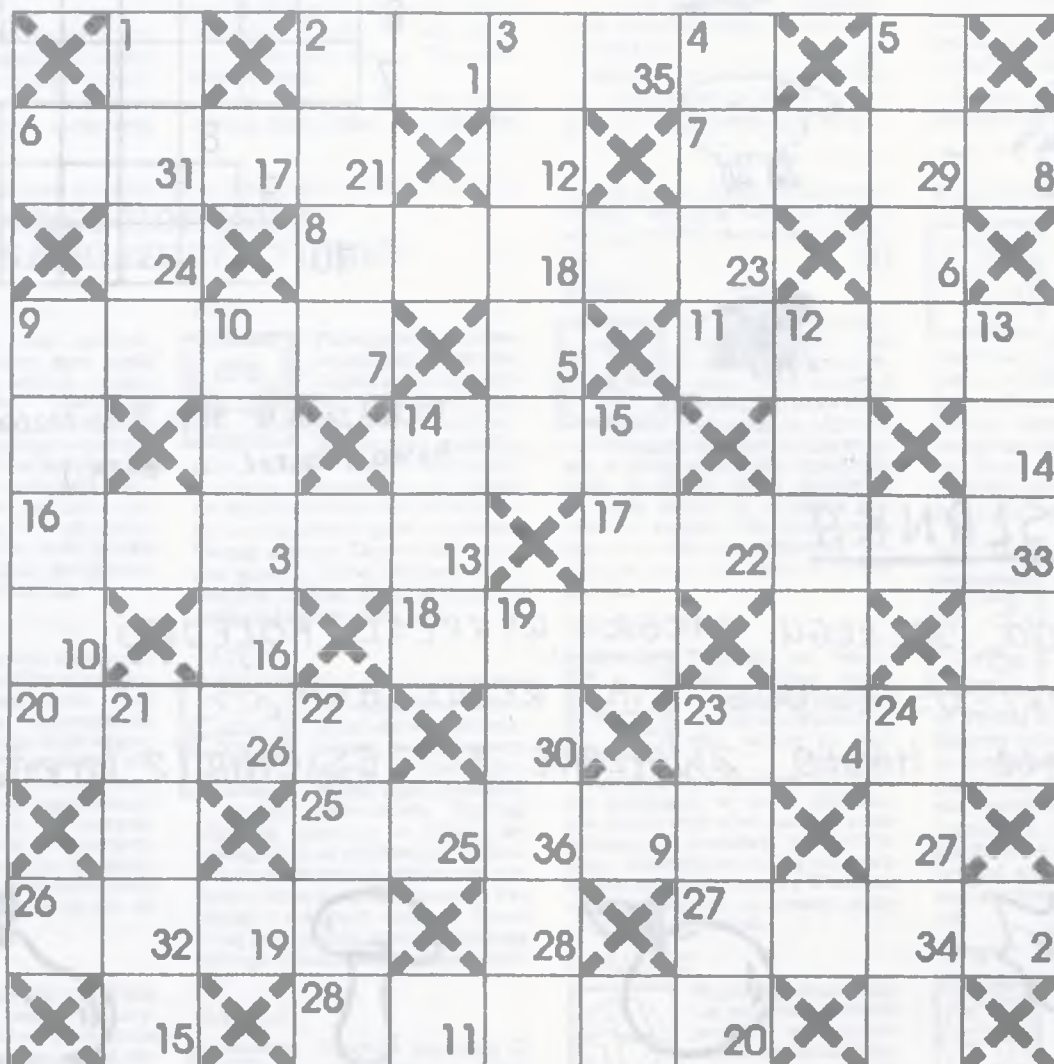
Wśród poprawnych odpowiedzi wylosujemy nagrody, których fundatorami są: Cukiernia „Magdalenka” Małgorzaty Nowak, Drukarnia Swarzędzka Stanisława Witeckiego, sklep „Wszystko dla domu” Lechosława Rutaskiego oraz Hurtownię Firanek z ul. Strzeleckiej 2.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY!

Rozwiązanie ARYTMOKRZYŻÓWKI: „Ubóstwo nie hańbi, ale zaszczytu też nie przynosi”.

Nagrodę wylosowała: Agata Małecka, ul. Strzelecka 36, Swarzędz.

Prosimy o kontakt z redakcją.



"Jesień" to pobór,
"wiosna" - wcielenie,
"lato" i "zima" - uzupełnienie.

Z PAMIĘTNIKA REZERWISTY CZ. XXIV

FALA

kończy się cywilem, chyba, że ktoś "głupieje na pięć minut" i podpisuje kontrakt na służbę nadterminową, ale tacy "karierowicze" starannie ukrywają swój wybór przed kolegami i najczęściej razem z nimi "wychodzą" hucznie do cywila, by po paru dniach wrócić cicho do jednostki.

Ciekawostką fali jest to, że rządzenie kotami i słuchanie dziadków odbywa się tylko w obrębie tej samej pory roku, tzn. stara "jesień" rządzi młodą "jesienią", "zima" - "zimą" itd. Żołnierze przychodzący w różnych porach roku, nie mogą gnębić się wzajemnie, nie muszą też wykonywać poleceń, mimo, że dzieli ich długość odbytych już służby. Cały pobyt w armii można najogólniej podzielić na trzy równe okresy, z których środkowy jest najnudniejszy i bezbarwny. Wynika to z tej prostej przyczyny, że

wicerezerwa nie musi już słuchać (ich starzy wyszli już do cywila), ale i nie ma kogo gnębić (ich młodzi jeszcze są w cywile). Za to pierwszy i ostatni okres wojska dostarcza wrażeń na całe życie.

Niepisany ceremoniał wojskowy jest prawie identyczny w całej Polsce i gwarantuje równe prawa i obowiązki. Co do starych żołnierzy, to krótko mówiąc, wolno im wszystko. Mogą pić i palić w salach choździć na "lewizny", bawić się w nocy i spać w dzień, a także przyjmować "panienki". Praktycznie zachcianki dziadków nie mają ograniczeń i długo by je wymieniać. Co zaś dotyczy się młodych, to lista zakazów i obowiązków jest dłuższa niż rolka papieru toaletowego. Wiele z nich działa automatycznie tzn. niezależnie czy starzy są na kompanii, czy na przepustce, bądź w kantynie.

Owe zakazy i obowiązki nigdy nie muszą być przypomniane. Młodym nie wolno np. oglądać telewizji i słuchać muzyki, korzystać z pryszniców, siadać w dzień na łóżku, zdejmować butów przed capstrzykiem, spać dłużej w niedzielę, robić sobie herbaty, czy wreszcie zapuszczać wąsy. Muszą natomiast m.in. "odpalać wozy" dziadkom, czyścić im buty, przynosić jedzenie i alkohol, przejmować za nich warty i służby, opowiadać bajki na dobranoc, a także deklamować specjalne wierszyki na każdą okazję, jak choćby ten:

"Ja, kot syjamski, zrzucony przez desant wietnamski,

Cały szaro-bury, z kitą podwiniejętą do góry,

Z poszanowaniem starej fali, uprzejmie proszę,

O pozwolenie wejścia i pozostania na sali".

Fala w polskim wojsku była, jest i będzie. Trepy wiedzą o tym, ale przymykają na to oko, gdyż pomaga utrzymać dyscyplinę i porządek, co daje żołnierzom zawodowym święty spokój. A przecież o to chodzi, prawda?

szer. rez. SETA
C.D.N.

NUMIZMATYKA

Kontynuując jak należy czyścić monety pragnę dzisiaj omówić tę czynność w stosunku do monet srebrnych.

Pod wpływem działania warunków atmosferycznych i czasu, powierzchnia monet srebrnych pokrywa się nalotem zwanym patyną. Nadaje to tym monetom swoiste piękno. Tych monet nie poddajemy zabiegom chemicznego czyszczenia. Pozostawiamy takimi jakie są.

Ze względu na to, że srebro wchodzi w związki chemiczne a monety bardzo rzadko są bite z czystego srebra, lecz głównie ze stopu srebra i miedzi) z wieloma pierwiastkami, wskazane jest przy czyszczeniu tych monet zachować dużą ostrożność. Często monety pokrywają się śniedzią zieloną, która jest koloru jasnozielonego. W palcach można zerzeć jej wierzchnią warstwę. Gorzej jest z warstwą, która trwałe przylega i jest jak by z powierzchnią monety spojona. Stanowi to produkt wiązania się dwutlenku węgla (znajdującego się w powietrzu i w ziemi) z miedzią zawartą w stopie monety (zasadowy węgiel miedzi). Śniedź zielona nie narusza srebra, ale w wyniku długiego leżenia monet w ziemi łączy je, jak gdyby z sobą sklejając na kilka lub kilkanaście. Tego rodzaju bryły nie należy fizycznie rozdzielać. Najprostszym i najłatwiejszym sposobem rozdzielania monet, rozprowadzenia i pozbycia się śniedzi jest zanurzenie całej bryły monet w roztworze 8% amoniaku. Gdyby to stężenie w pełni nie poskutkowało można roztwór podwyższyć do 10-12%. Amoniak srebra nie rozpuszcza.

Drugim sposobem pozwalającym na usunięcie śniedzi zielonej z powierzchni monet srebrnych jest kwas siarkowy o 2 - 5 % stężenia z dodatkiem dwuchromianu sodu (3 g na 100 cm³ wody). Zabieg ten przeprowadzony w naczyniu szklanym lub porcelanowym (kwas wlewamy do wody, a nie odwrotnie). Mieszmamy monety pałeczką szklaną lub porcelanową. Unikamy oczywiście dotykania monet rękami.



Śniedź chwilowo czarna lub czarna powstająca na powierzchni monet srebrnych w wyniku działania ognia, jest trudna do usunięcia. Czyścimy ją w zasadzie tymi samymi środkami jakimi usuwamy śniedź zieloną, ale o nieco większym stężeniu. Moneta w miejscu w którym była śniedź, jeszcze po oczyszczeniu przybiera odcień fioletowy oraz pokrywa się tłustawym połyskiem. Do usunięcia śniedzi z monet srebrnych można też używać kwasu cytrynowego. Podsumowując niniejsze wskazania (rady) podkreślam raz jeszcze, że monety po każdym zabiegu chemicznym muszą być bardzo długo płukane w ciepłej, najlepiej bieżącej wodzie. Również ważne jest staranne wysuszenie monet przed ich umieszczeniem w kleszce lub gablocie. Baniol

WĘDRÓWKI DALEKIE

O CZYM NIE WIEMY?

Zapytani mieszkańcy Swarzędza z czym kojarzy im się nazwa Giecz, nie potrafili dać jakiegokolwiek odpowiedzi. Zastanówmy się, jak to się dzieje, że rezerwat archeologiczny w Gieczu, oddalony o 24 kilometry od naszego miasta nie jest odwiedzany przez okolicznych mieszkańców.

Czy to oznacza, że ludzie przestali interesować się historią czy też, że miejsce to jest mało atrakcyjne turystycznie.

Przypomnijmy, że stara słowiańska osada Giecz sięga swymi początkami 10 wieku. Wtedy to Giecz należał obok Poznania, Gniezna czy Kruszwicy do głównych grodów wielkopolskich. Gród pełnił funkcję obronną, otoczony był potężnym wałem drewniano - ziemnym. Wewnątrz grodu mieściła się drewniana rezydencja księcia która w 11 wieku została zastąpiona murem pałacem z którym łączy się kaplica w kształcie rotundy.

Wraz z księciem mieszkali również wojownicy mający bronić gród przed najeźdźcą. Według przekazów Galla Anonima w Gieczu mieściły się silne oddziały 800 pancernych i 1000 tarczowników.

Gród ten został zapewne wzniesiony za czasów Bolesława Chrobrego.

Nie został on w pełni nigdy ukończony. Prace budowlane

przerwał najazd Brzetysława I w roku 1039. Książę Czeski zniszczył doszczętnie gród, a ludność uprowadził do Czech. Giecz podniesiony z ruin został dopiero w 11 wieku. Składał się on z wóch części grodu i podgrodzia. Gród był wtedy siedzibą kasztelani natomiast podgrodzie stanowiło ośrodek rzemiosła i kupiectwa. Dużym ciosem dla Gieczy był najazd Krzyżacki na Wielkopolskę w 1331 roku. Podczas krzyżackiej zawieruchy został on dokumentnie obroniony w ruinę, z której już więcej się nie podniósł. Ostatecznie w 15 wieku gród Giecz przestał istnieć. Obecnie znajduje się tam muzeum w którym możemy oglądać drobne skorupy groty strzał, czy narzędzia wykonane z kości i kamienia. Ekspozycje te zostały znalezione podczas prac archeologicznych na terenie osady. Obiekt ten leży na trasie Szlaku Piastowskiego lecz pomimo to traktowany jest po macoszemu. Rzadko kto tam zagląda jeszcze mniej mówi się i pisze na ten temat. Cóż nie są to ruiny tak popularne jak Pompei, ale zachwycając się (jakże często) sztuką śródziemnomorską możemy odciąć się od korzeni słowiańskich. Pospacerujmy więc zatem po przepięknym parku w Gieczu wyobrażając sobie życie naszych przodków sprzed 1000 lat. A.S.

WĘDRÓWKI BLISKIE

NA MARGINESIE ROMEA I JULII Z WIERZENICY

Ostatnio na łamach naszego pisma już dwukrotnie pisaliśmy o Wierzenicy. Tematem, który szczególnie mocno był akcentowany, jest historia tragicznej miłości. W poprzednich artykułach TS pt. "Romeo i Julia z Wierzenicy" przedstawione zostały domniemane wersje tragicznego finału pewnej historii miłosnej z ubiegłego wie-

ku. Sporne nadal pozostają kwestie, czy był to związek polskiej dziewczyny z polskim chłopcem czy też z pruskim oficerem.

Od minionych wydarzeń minął wiek i nawet najstarszym mieszkańcom tych okolic trudno jest ustalić ich jednakową wersję. Opowieści te śmiało mogłyby zostać uznane za ba-

jki, gdyby nie zatopione w leśnej gęstwinie dwie mogiły. One istnieją i spoglądając na nie, istotnym dla nas staje się spór o narodowość czy imiona kochanków. Groby ich w dzisiejszych czasach stanowią symbol miłości i wierności, wszystkich tych wartości, o których coraz częściej zapomina współczesny człowiek. Dziś propagowa-

ne jest konsumpcyjne nastawienie do życia, a uczucia niewiele się liczą. I choć Wierzenica nie jest miejscem pielgrzymek zakochanych jak Weronia, a romans ten nie nabrał takiego rozgłosu jak Trystana i Izoldy, pamięć o tej parze pozostaje w naszych umysłach podpowiadając co w życiu człowieka jest najważniejsze.

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego, os. Dąbrowszczaków 8/2 (pomoc wieczorowa 15.00-22.00)	172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska	172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 20	173 558
Miejska Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4	174 951
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, czynne w godz. 8.00-23.00	174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Kościuszkowców 13, dyż. wtorki 18.00-20.00,	173-982 wew. 27
Bezpłatny pomiar ciśnienia tętniczego, Klub Osiedlowy Zygmunta III Wazy 7, czw. 10.00-11.00	

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16	172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13	172 520
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy	172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13,	tel. 174-111
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18,	tel. 175-075

INFORMATOR SWARZĘDZKI

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. robocze 7.30-13.30	
centrala	172 411
burmistrz	172 553
Ośrodek pomocy społecznej	174 004
Zespół Administracyjny Szkół	172 480

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00	174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00	174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00	175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji	174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 9.00-13.00	173-607
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00	tel. 172-863
Powszechny Bank Gospodarczy SA, filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 85 pon. - pt. 9.00 - 16.00, soboty pracujące 8.00 - 12.00	tel. 173-523, 173-583

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00

Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska
Muzeum w Uzarzewie, od wtorku do soboty 8.00-15.00, niedziele od 8.00-16.00

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Os. Czwartaków 14, Seniora, poniedziałki i czwartki od godz. 17.00, ZNP, środy godz. 15.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, soboty godz. 17.00 - 19.00
Os. Kościuszkowców 9 - Honorowi Dawcy Krwi, środy godz. 18.00 - 19.00, AA, piątki od godz. 17.00, ALANON, czwartki od godz. 17.00
Wędkarski, os. Czwartaków 7, poniedz., wtorek 16.00 - 17.00
Olszynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00
— Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce - piątki 18.00-19.00
— Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon. 14.00-17.00

— Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, pt. 17.00 — 19.00

Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harcerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski siedziba Os. Kościuszkowców 13
- poniedziałki, godz. 17.00 - 19.00 zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży,
- wtorki, godz. 18.00 - 20.00 dyżur Zarządu,
- czwartki, godz. 16.00 - 19.00 terapia zajęciowa dla młodzieży

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11,	172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22,	174-101
Biuro napraw telefonów	174-004
PKP, ul. Dworcowa 19	172-510
TAXI	172-400
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczęcią do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16	172-833
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12	172-287

TELEWIZJA KABLOWA SWARZĘDZ

można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy — kanał SAT1, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki red. nac. Mariola Jankowiak

Redaguje zespół: Halina Chmielewska, Andrzej Klamerek, Aneta Kot, Dariusz Soszyński, Izabela Stelmazewska. Fotograf - Henryk Blachnio.

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287.

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk: Zakład Poligraficzny ABEDIK, 61-311 Poznań, ul. Ługańska 1, tel. / fax 77-40-68

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

• REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA •

STUDIO FOTO VIDEO Henryk Błachnio

OFERUJEMY:

- ◆ w ciągu 1 godziny zdjęcia ze wszystkich filmów
- ◆ 3 minutowe zdjęcia paszportowe, dowodowe, legitymacyjne
- ◆ videofilmowanie
- ◆ pełną obsługę fotograficzną i filmową ślubów, chrztów, I komunii itp.
- ◆ kopiowanie filmów video
- ◆ sprzedaż: aparatów, filmów, albumów, kaset, ramek, pocztówek artystycznych
- ◆ komis fotograficzno-filmowy

ZAPRASZAMY

9.00-18.00 sobota 9.00-14.00 os. Kościuszkowców 1a
tel. 174-238 os. Cegielskiego 18

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY DRUKARNIA SWARZĘDZKA

Stanisław Witecki

wykonuje:

* DRUKI WIELOKOLOROWE

- foldery
- wizytówki
- reklamówki
- listowniki
- plakaty
- identyfikatory

* KSIĄŻKI I GAZETY

* DRUKI AKCYDENSOWE

Zaproszenia i zawiadomienia ślubne
również w/g wzorów katalogu zachodniego

62-020 SWARZĘDZ, ul. POGODNA 24A

Tel./Fax (061) 172-764

Nie ma w życiu sytuacji beznadziejnych
są tylko ludzie,
którzy stali się bezradni wobec nich.

Masz problem! Przyjdź!

Psychoterapia

Wróżby-tarot, astralne.

Indyjska szkatuła szczęścia.

Tel. 79-89-69 od 27.10. 1996r

Sprzedam

pawilon

handlowy

w Swarzędzu

tel. 175-495

ogl. 261

Fabryka Armatur „Swarzędz”

ul. Z. Grudzińskiego 8
zatrudni pilnie:

**ślusarzy
i pracowników
do obsługi pras
(również do przyuczenia).**

Szczegółowych informacji
udziela dział Służby
Pracowniczej Fabryki

tel. 172-821

ogl. 266

JESTEŚ WIOSNĄ, LATEM, JESIENIĄ, ZIMĄ ?

Zmień swój wygląd przy pomocy analizy barw.

Przekonaj się, jakie kolory podkreślają Twoją urodę.

*Konsultantka firmy BEAUTY FOR ALL SEASONS (USA) pomoże Ci
ustalić Twoją własną gamę barw odpowiednią do karnacji skóry, koloru oczu i włosów.*

MOŻESZ ZMIENIĆ SWĄ OSOBOWOŚĆ !

Atrakcyjny wygląd - to pewność siebie, świadomość własnej wartości, przebojowość.

**Naucz się akcentować dodatnie cechy swej urody, maskować jej braki,
dobierać stroje pod względem budowy ciała, stylu i trybu życia.**

Analizę kolorystyczną wykonuje Studio Kosmetyczne „MARIES”

Swarzędz, Rynek 17

Polecamy zabiegi kosmetyczne, dobór makijażu.

W każdy piątek pielęgnacja dłoni i manicure.

ZAPRASZAMY

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

61-311 POZNAŃ, UL. ŁUGAŃSKA 1, TEL/FAX: (061) 77 40 68



ABEDIK

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

*oferujemy wysokiej jakości druk
folderów i książek*



Od 5 lat gwarantujemy kompleksową, a dzięki temu tańszą obsługę klienta

MOŻEMY DUKOWAĆ

*W a s
i dla*

UWAGA KLIENCI !

Sieć INSTAR '96 otworzyła punkt usługowy przy ul. Piaski 12 (w podwórzu za „Nowiną”) oferujemy:

- ◆ Tanie ksero !
- ◆ Laminowanie i oprawy
- ◆ Zaproszenia ślubne
- ◆ Wizytówki i listowniki
- ◆ Bardzo tanie ulotki !
- ◆ Programy do nauki języka angielskiego
- ◆ Katalogi dla każdej firmy

**Nasza dewiza:
TANIO I SZYBKO !**

**Zapraszamy w godzinach
9.00 - 17.00**

P.P.H. STANBUD

**oferuje
po konkurencyjnych cenach**

- cegła kl. 150 - 0,46 gr - 0,56 gr
- maxy kl. 100 - 1.65 zł - 1.90 zł
- siporex - 3.85 zł
- kostka brukowa - cement - wapno - styropian
- węgiel - skup złomu
- pianka tapicerska „ZACHEM”

Ceny zawierają VAT plus transport na plac budowy plus za i wyładunek

Garb., ul. Łozowa 3, tel. 173 - 036

R A T Y

R A T Y